

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V

WARSZAWA — CZWARTEK, 29 STYCZNIA 1948 R.

Nr 29 (1132)

Przodownicy pracy otrzymują odznaki honorowe

W Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 18 „Polska Wełna” w Zielonej Górze, odbyła się uroczystość wręczenia odznak przodownikom pierwszego etapu współzawodnictwa. Wśród tkaczy odznaki i premie uzyskali: Józef Józefowicz (178,3 proc. normy), Józef Kalinowski (177 proc. normy), Marian Murawski (155 proc.) i Henryk Przechaj (155 proc. normy). Szrubownicy: Marta Parnicka (177,1 proc. normy), Maria Samuk (171,9 proc.) oraz prządki: Halina Pawlak (170 proc.) i Gertruda Hann (167,1 procent normy).

Stan oblężenia w Boliwii

LA PAZ, 28.1. (PAP). — W Boliwii ogłoszono stan oblężenia. Komunikat oficjalny stwierdza, że decyzja ta była konieczna wobec wykrzesa w nocy z niedzieli na poniedziałek spisku naradowo - socjalistycznego i faszystowskiego, zmierzającego do zakłócenia porządku i obalenia istniejącego reżimu. Przeprowadzono liczne aresztowania. Aresztowani spiskowcy zeznali, że mieli zająć pałac prezydenta i prefekturę policji. Do spisku należeli zwolennicy byłego prezydenta Boliwii, Villaroela, którego powieszono w czerwcu 1948 r., po obaleniu jego rządów.

Zawrotne tempo dewaluacji w Chinach

MOSKWA, 28.1. (PAP). Agencja TASS donosi z Szenszi, że w styczniu w głównych miastach Kuomintangow skich Chin zamoczył się poważny wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby. W Szanghaju np. ceny ryżu wzrosły w ciągu jednego tygodnia o 60 procent. Wartość dolara amerykańskiego podniosła się na czarnym rynku do 220.000 dolarów chińskich. Również zanotowano wzrost kursu akcji na giełdzie.

Spadek wartości funtów szterlinga

LONDYN, 28.1. (PAP). Brytyjski minister finansów i gospodarki Sir Stafford Cripps, oświadczył w Izbie Gmin, że sfera nabywcza funta angielskiego w dniu 31 grudnia 1947 roku stanowiła jedynie 60 procent siły nabywczej z roku 1938.

10:6 Mecz bokserski Budapeszt - Warszawa

BUDAPEST, 28.1. (PAP). W godzinach wieczornych dnia dziesiątego odbył się w hali bokserskiej w Budapeszcie mecz pięściarski przy tłumnym udziale publiczności. Zwycięstwo odnieśli Węgrzy w stosunku 10:6. Spór o reprezentację polską odnieśli zwycięstwo: Rademacher, który pokonał Vajdę, nokautując go w pierwszej minucie trzeciej rundy (waga lekka). W wadze półciężkiej Szymura pokonał na punkty Lanyego: w wadze piórkowej Bazarlik zwyciężył Farkasa również na punkty. W wadze muszej, koguciej, półciężkiej i ciężkiej zwyciężyli Węgrzy.

Trygve Lie za przyjęciem do ONZ Węgier, Rumunii i Bułgarii

PRAGA, 28.1. (PAP). — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie przyjął dziennikarzy zagranicznych, którym udzielił odpowiedzi na szereg pytań dotyczących organizacji i działalności ONZ. Lie oświadczył, że największym dotychczasowym sukcesem ONZ jest utrzymanie pokoju, dla którego największe niebezpieczeństwem stanowią przede wszystkim podżegacz wojny działający w różnych krajach. Rola małych narodów — powtórzył Trygve Lie — w dziele utrzymania pokoju nie różni się od zadań jakie mają do spełnienia wielkie mocarstwa.

Wniosek o wydanie Kopfa został formalnie złożony Schumacher i lord Pakenham bronią hitlerowca

BERLIN, 28.1. (PAP). — Polska Komisja do spraw badania zbrodni niemieckich w Bad Salzaunfeld zgłosiła dnia 23 stycznia 1948 r. o godz. 14 min. 53 do wydziału sądowego „Legal Division” w Herford na ręce p. Robertsona formalny wniosek o wydanie premiera północnej Saksonii — Willehema Kopfa. Jak podaje „Vorwärts”, premier północnej Saksonii Kopf został wpisany na listę przestępców wojennych jeszcze w listopadzie 1947 roku. BERLIN, 28.1. (PAP). — „Neues Deutschland” pisze na temat żądania ekstradycji Kopfa: „Gdyby się znalazł przed dwoma i pół laty cały rejestr grzechów Kopfa, nie uszoby mu to prawdopodobnie na sucho, ale zmiana już czas, gdy w strefach zachodnich hitlerowcy wiatr dą w o czuch międzyzwiązkowej sytuacji tam czy. W międzyczasie sytuacja zmieniała się. Premier i współzawodnik Kopf w ciągu tych lat zdenatifikował się”.

Schuman grozi dymisją w razie odrzucenia projektu rządowego Waszyngton oficjalnie popiera dewaluację

PARYŻ, 28.1. (PAP). — Francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło we wtorek w późnych godzinach wieczornych dyskusję nad rządowym projektem ustawy o dewaluacji franka i wymianie mocnych walut na wolnym rynku. Wniosek rządowy w sprawie nagłości tego projektu został przyjęty 373 głosami przeciwko 184. Na początku dyskusji parlamentarnej premier Schuman oświadczył, że jeżeli Zgromadzenie Narodowe będzie głosować przeciwko projektowi ustawy o reformie finansowej, będzie zmuszony podać się do dymisji. Oświadczenie Schumana miało miejsce po posiedzeniu gabinetu, które trwało 2 godziny 45 min. Posiedzenie było poświęcone omówieniu sytuacji jaka się wytworzyła na skutek opozycji socjalistów do projektu rządowego.

PARYŻ, 28.1. (PAP). — W środę po południu francuskie Zgromadzenie Narodowe przystąpiło do dyskusji nad projektem ustawy o dewaluacji franka i o wolnym obrocie złotem i niektórymi walutami zagranicznymi. Kilku deputowanych reprezentujących francuskie posiadłości zamorskie wystąpiło przeciwko projektowi rządowemu, podkreślając fatalne skutki, jakie pociągnie za sobą dewaluacja franka w krajach Unii Francuskiej.

W imieniu partii komunistycznej depu.owany Gaston Auguet, zaznaczył, że decyzja rządu została powzięta w związku z realizacją tzw. „planu Marshalla” i wskutek nakazu z Waszyngtonu. Deputowany Auguet podkreślił, że komunistyczna frakcja parlamentarna będzie głosowała przeciwko projektowi rządowemu, by zachować niezależność i suwerenność Francji.

Frakcja parlamentarna partii socjalistycznej postanowiła, głosować za dewaluacją franka się przeciwko przywróceniu wolnego handlu złotem. Co do wolnego handlu walutami, socjalistyczna grupa parlamentarna postanowiła wstrzymać się od głosu. Natomiast postanowiono, że ministrowie socjalistyczni będą głosować za całością projektu rządowego.

Paryska prasa popołudniowa omawiając stanowisko socjalistów w sprawie dewaluacji franka i projektu rządowego reformy walutowej, podkreśla, że wywołane ono zostało ostatnimi przesunięciami administracyjnymi na odpowiedzialnych stanowiskach w koloniach francuskich, które wyszły na szkodę socjalistów oraz w znacznym stopniu naciski brytyjskiej Partii Pracy i perspektywę zaostrożenia się stosunków między Francją a Wielką Brytanią.

Dzienniki paryskie wyrażają zgodną opinię, że nawet w wypadku, gdyby rząd Schumana zdołał przeprowadzić ustawę o reformie walutowej w Zgromadzeniu — tzw. „trzecia siła” wyjdzie z próby tej złamana.

PARYŻ, 28.1. (PAP). Po posiedzeniu gabinetu obrady Zgromadzenia zostały wznowione o godzinie 9 wieczorem. W toku obrad minister finansów Rene Mayer miał złożyć oświadczenie w sprawie projektu rządowego o dewaluacji franka. W czwartek rano odbędzie się posiedzenie rządu pod przewodnictwem prezydenta Republiki Vincent Auriola w celu wprowadzenia ewent. poprawek do projektu reformy walutowej.

WASZYNGTON, 28.1. (PAP). — Departament Stanu ogłosił oficjalnie, że popiera dewaluację franka.

Uchodzi za pewne, że początkowe wahanie się Stanów Zjednoczonych spowodowane było stanowczą opozycją Wielkiej Brytanii i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. USA zdają sobie sprawę że dewaluacja franka jest godziwym i nie do zaakceptowania, rozumiejąc jednocześnie, że w momencie wysunięcia przez Be-

vina projektu utworzenia Związku Państw Zachodniej Europy nieporozumienie francusko - brytyjskie jest bardzo niepożądane.

PARYŻ, 28.1. (PAP). — Według informacji prasy paryskiej, Bank Francji zakupuje złoto po kursie o 80 procent wyższym od dotychczasowego, który wynosił 237 franków za jeden gram.

NIEPOKÓJ GIEŁDY LONDŹYŃSKIEJ
BRUKSELA, 28.1. (PAP). — Według informacji z Londynu, stanowisko rządu brytyjskiego, sprzeciwiającego się dewaluacji funta w związku z dewaluacją franka, powstrzymało na giełdzie londyńskiej sprzedaż papierów państwowych. Pomimo tego, w londyńskich kołach finansowych krążył nadal pogłosk, że w razie dewaluacji franka funt również zostanie zdewaluowany.

PARYŻ, 28.1. (PAP). — Francuski minister oświaty Naegelen oświadczył korespondentowi dziennika „L'Ordre” że przewiduje się wspólną konferencję przedstawicieli socjalistów francuskich i brytyjskich labourystów.

Głosy prasy zagranicznej o polsko-radzieckich umowach gospodarczych

PARYŻ, 28.1. (PAP). — Wszystkie dzienniki poświęcają obszerne notatki lub artykuły polsko - radzieckim układowi handlowemu. Organ MRP „Aube” podkreśla, że układ polsko - radziecki świadczy o tym, że Związek Radziecki zamierza okazać pomoc Polsce w odbudowie przemysłu. „Combat” zaznacza, że pomoc Związkowi Radzieckiemu odpowiada w przybliżeniu pomocy, jaką Polska mogłaby otrzymać w ramach planu Marshalla.

„Humanité” zwraca szczególną uwagę na okoliczność, że układ polsko - radziecki, umożliwiający odbudowę przemysłu polskiego i wyżywienie ludu polskiego — nie został uzależniony od żadnych warunków politycznych.

LONDYN, 28.1. (PAP). — Dzien-

niki brytyjskie podały szczegółową treść układu handlowego polsko - radzieckiego. „Times” zaznacza, że układ ten dopomógł Polsce w wykonaniu planu odbudowy przemysłu. Dziennik zwraca uwagę na to, że układ handlowy polsko - radziecki stanowi dla Polski równowartość pomocy, jaką Polska ewentualnie otrzymałaby w ramach planu Marshalla.

„Daily Worker” podkreśla, że układ handlowy polsko - radziecki stwarza warunki, sprzyjające dalszemu rozwojowi polskiego przemysłu i rolnictwa, dzięki czemu Polska będzie mogła jeszcze bardziej rozszerzyć swe stosunki handlowe z Wielką Brytanią. Dziennik podaje, że układ polsko-radziecki jest dowodem gospodarczego postępu obu krajów.

Dziękujemy za książki

W związku z akcją zbiórki książek dla 800 dzieci autochtonów w Zawadzkiem, apelujemy do wszystkich mieszkańców Warszawy o nadsyłanie nam zarówno podręczników szkolnych jak i książek o treści beletrystycznej.

W dniu wczorajszym wpłynęły do naszej Redakcji książki od następujących ofiarodawców:

- 9) Spółka Wydawnicza „Glaster, Lauter i Rutkowski” Chocimska 31 10 książek;
- 10) ob. Obarski Stanisław — Okopowa 37 39 książek;
- 11) ob. Skowrońska — Warszawa 1 książka.

Przypominamy, że książki należy składać w Redakcji „Głosu Ludu”, Smolna 12, pokój 13.

Amerykanie pozwalają Niemcom na prowadzenie kampanii antypolskiej

NOWY JORK, 28.1. (Obsl. wł.) Organ Kongresu Polonii Amerykańskiej — „Dziennik Związkowy” zamieszcza artykuł redakcyjny, w którym zwraca uwagę na akcję Niemców amerykańskich, skierowaną przeciwko Polsce.

W artykule tym „Dziennik Związkowy” stwierdza m. in.: „Provizoryczna statystyka oblicza, że w całych Stanach Zjednoczonych istnieje co najmniej 3.000 stowarzyszeń niemieckich. Wszystkie te stowarzyszenia, bez

pod pozorem akcji charytatywnej prowadzą szeroką kampanię polityczną. Cała prasa niemiecka prowadzi intensywną propagandę na rzecz odbudowy Niemiec i w obronie ich granic. Jednocześnie cechuje ją ostra antypolska tonacja.

Bez względu na aktualny kierunek rządów politycznych w Niemczech cała prasa niemiecka w Ameryce występuje zawsze w roli gorliwego szermierza ich interesów.

Blizsza analiza szeroko rozgałęzionej akcji niemieckiej w Stanach Zjednoczonych wskazuje na jej istotne niebezpieczeństwo dla sprawy polskiej, wymagając należytego przeciwdziałania.

Zagadnienia tego nie można nie doceniać. Wymaga ono przemyślanej i konsekwentnej mobilizacji wszystkich dostępnych sił i możliwości polskich.

W odpowiedzi na ten artykuł dziennik „Nowa Epoka” zamieścił notatkę, w której oświadcza, że „antypolska akcja Niemców amerykańskich godzi oczywiście w najżywniejsze interesy Polski. Dlatego też przynajmniej na tym odcinku, cała Polonia, bez względu na różnice, dzielące ją w innych sprawach, powinna zjednoczyć się i zgodnie przeciwdziałać akcji niemieckiej”.

Wzmocniona działalność Armii Demokratycznej na terenie całej Grecji

PARYŻ, 28.1. (PAP). Według informacji agencji EAM-Press z Aten, gwałtowne walki, które mają miejsce na rozmaitych frontach, a przede wszystkim w Grecji południowej, wywołują wrażenie w sferach politycznych i wojskowych Aten, że chodzi tu o ofensywę, zorganizowaną dla wyczerpania i rozprzężenia wojsk ateńskich, celem uniemożliwienia kampanii wiosennej, przygotowywanej przez rząd ateński i Amerykanów od dawna. Podczas gdy walki pod Platana i operacje w Peloponezie prowadzone są z rosnącą gwałtownością, armia dą

Projekt ustawy o obowiązku powszechnego oszczędzania na wczorajszym posiedzeniu Sejmu

Wczorajsze 34 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego otworzył o godz. 10.35 wicemarszałek Zambrowski. Na ławach rządowych obecni byli wicepremier Korzycki oraz ministrowie: Dąbrowski, Szymanowski, Radkiewicz, Rabinowski, Dybowski, Podędmorny, Świętkowski i Rusinek.

Po powołaniu sekretarzy wicemarszałek Zambrowski stwierdził, iż protokół z 33 posiedzenia Sejmu uważa za przyjęty, gdyż nie zgłoszono do niego żądzeń.

Ślubowanie poselackie złożył następnie poseł Józef Smetański (PPS). Krótkie wspomnienie poświęcone o zmarłym w dniu 18 listopada 1947 r. pośle do Sejmu Ustawodawczego Wiktorze Malczyńskim (PPS) wygłosił wicemarszałek Zambrowski.

Z kolei przewodniczący powiadomił Izbę, iż Marszałek Sejmu otrzymał od Prezesa Rady Ministrów pi-

śma zawiadamiające, iż Prezydent RP mianował ministrem Poczt i Telegrafów prof. Wacława Szymanowskiego na miejsce ustępującego dra Józefa Putka.

Z kolei przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, to jest do pierwszego czytania rządowych projektów ustaw: a) o obowiązku społecznego oszczędzania, b) o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego. Przewodniczący udzielił głosu ministrowi skarbu Konstantemu Dąbrowskiemu. Przemówienie ministra тов. Dąbrowskiego podajemy na str. 3.

W dalszym ciągu obrad Sejm przysjął w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o stopniu inżyniera oraz zatwierdził cały szereg dekretów rządowych. Następnie posiedzenie plenarne Sejmu dziś o godz. 12.

Przyjaźń polsko-węgierska czynnikami stabilizacji międzynarodowej Uroczyste przyjęcie delegacji Rządu RP w Budapeszcie

BUDAPEST, 28.1. (PAP). — Cała prasa węgierska przepelniona jest sprawozdaniami z pobytu delegacji polskiej oraz artykułami o Polsce. Głównie uroczystości Tygodnia przyjaźni polsko - węgierskiej transmitowane są przez radio.

We wtorek, 27 bm. delegacja rządu z ministrem Skrzyszewskim i Olżewskim na czele składała wizyty oficjalne prezydentowi republiki Tildy, przewodniczącemu parlamentu Nagy i premierowi Dinnyesowi. Ponadto bawili w Budapeszcie przedstawiciele polskich kół politycznych, społecznych i kulturalnych nawiązali kontakty z odpowiednimi osobistościami i organizacjami węgierskimi.

BUDAPEST, 28.1. (PAP). — We wtorek w godzinach popołudniowych członkowie delegacji polskiej z ministrem Skrzyszewskim i Olżewskim na czele oraz inni goście polscy obecni byli na uroczystym obiedzie, wydanym przez prezydenta miasta Budapesztu — Bognarą.

Prezydent Budapesztu Bognar powitał gości polskich w serdecznych słowach. W odpowiedzi wiceprezident Stolecznej Rady Narodowej Grodzki złożył stolicy Węgry braterskie pozdrowienie Warszawy.

Na przyjęciu w siedzibie Węgierskiego Związku Literatów powitano uroczysto Władysława Broniewskiego jako bardzo cenionego również na Węgrzech poe.

W godzinach wieczornych w obecności prezidenta republiki węgierskiej Tildy, członków rządu węgierskiego, korpusu dyplomatycznego i polskiej delegacji rządowej odbył się w Operze budapeszteńskiej koncert muzyki polskiej.

Na wstępie wygłosił przemówienie okolicznościowe minister Mihalyci, prezes Towarzystwa Węgiersko - Polskiego i poseł R. P. w Budapeszcie Fiderkiewicz.

Mihalyci stwierdził m. in., że uczu-

cia serdecznej przyjaźni Węgrov dla Polaków ożywiają nie tylko kierowniki państwa węgierskiego, lecz najszerze masy robotników i włościan węgierskich. Poseł Fiderkiewicz podkreślił również fakt, że przyjaźń dla Węgrów zakorzeniona jest w masach narodu polskiego oraz zwrócił uwagę na ogromną doniosłość polsko - węgierskiej wymiany kulturalnej dla wzajemnego zrozumienia obu narodów w duchu pokoju, wolności i demokracji.

W środę dnia 28 bm. o godz. 11 odbyło się otwarcie wystawy „Warszawa oskarża i odradza się”, oraz wystawy polskich ilustracji książkowych. Po południu urządził przyjęcie Węgierski Związek Kobiet Demokratycznych, a Henryk Szymonka dał koncert Chopinowski w sali Akademii Muzycznej. Wieczorem odbył się raj, wydany przez rząd węgierski na cześć gości polskich.

Prasa węgierska szeroko omawiała pobyt delegacji polskiej na Węgrzech. Dzienniki podkreślają doniosłą rolę współpracujących ze sobą partii robotniczych w życiu publicznym Polski. W warunkach demokracji ludowej stokrót bardziej zacieśnia się istniejące już od dawna między obu narodami więzy przyjaźni. Dzienniki podkreślają, że Polska idzie po Hmi ścieżką współpracy ze Związkiem Radzieckim i zdecydowanie sprzeciwia się wszelkim zakusom wobec granic na Odrze i Nysie. Pisma stwierdzają, że „Polska demokratyczna jest jednym z najpotężniejszych filarów pokoju w Europie środkowej i wschodniej”.

W KILKU wierszach

□ NOWY JORK. — Donoszą z Dayton (Stan Ohio), że konstruktor pierwszego samolotu, 75-letni Orvil Wright uległ atakowi serca i został przewieziony do szpitala. Stan zdrowia Wrighta jest poważny.

□ RZYM. — Długotrwałe deszcze powodują powódzie na terenie Włoch. W Wenecji Plac św. Marka został zalany wodą, w miejscowości Chloggia woda, która podeszła w czasie nabożeństwa pod główny ołtarz, uniemożliwiła zebrać wnierny oopuszczenie kościoła. Rzeka Tybr wystąpiła z brzośgów w pobliżu Rzymu.

□ LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Now Delhi, że indyjski minister opieki społecznej Neog zakomunikował w parlamencie o zaginięciu 100 tys. Hindusów i Shiksów. W państwie Bahawalpur w zachodnim Pend żable nie zdołano doliczyć się około 100 tys. Hindusów, którzy — jak się przypuszcza — padli ofiarą masowej likwidacji lub też zostali zmuszeni do zmiany wyznania.

□ BERLIN. — 5 oddziałów specjalnie wyszkolonej policji zmotoryzowanej patrolowało w środe wszystkie 4 sektory Berlina, przeprowadzając nową akcję przeciwko czarnemu rynkowi. Wyniki akcji nie są jeszcze znane.

□ BUDAPEST. — Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie konfiskaty mienia osób, którym odebrano obywatelstwo. Ponadto rada ministrów postanowiła obywatelom węgierskim, znajdującym się za granicą, odebrać obywatelstwo o ile nie powrócą do pewnym ustalonym terminie.

Konferencja młodzieży południowo-wschodniej Azji

PARYZ, 28.1 (PAP). Wkrótce odbędzie się w Kalkucie konferencja młodzieży Południowo-Wschodniej Azji, walczącej o wolność i niepodległość narodową. Zjazd jest organizowany przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodową Unię Studentów, zaś udział w nim zapowiedzieli delegacje młodzieży z Birmy, Ceylonu, Filipin, Indii, Indonezji, Malajów, Pakistanu i Wietnamu.

W charakterze obserwatorów przybędą przedstawiciele Egiptu, Iranu, Iraku, Australii, Nowej Zelandii, Południowej Afryki, Chin, Korei i Mongolii. Zaproszenia wystosowano ponadto do młodzieży państw europejskich i amerykańskich.

Celem konferencji będzie przedstawienie ewolucji, jaka nastąpiła wśród 600 milionów mieszkańców krajów Południowo-Wschodniej Azji, których młodzież zajmuje czołowe miejsce w walce o niepodległość i niezależność narodową. Po omówieniu wspólnych problemów, uczestnicy kongresu uzgodnią akcję na przyszłość.

Posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych

W dniu 28 bm. obradowała pod przewodnictwem p. Dobrowolskiego (PPS) Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych, na której oprócz członków Komisji obecni byli: wiceminister Leszczyński, dyrektor Dep. Ekonomicznego MSZ min. Łychowski oraz przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dyrektorem Kowalskim na czele.

Informacji o współpracy gospodarczej polsko - czechosłowackiej udzielił reprezentant MSZ i Min. Przemysłu i Handlu. Dyskusja, której głównym tematem były zagadnienia współpracy polsko - czechosłowackiej, wykazała, że najbardziej pozytywny stosunek wszystkich klubów poseelskich do idei współpracy polsko - czechosłowackiej kulturalnej i gospodarczej.

Los dzieci polskich porwanych przez Niemców

BERLIN, 28.1 (PAP). - Były dyktator hitlerowski, Richard Deutke stwierdził w sprawie porwania dzieci polskich w roku 1942, że zmieniać im dzieciom nazwiska jeszcze przed odtransportowaniem ich do Niemiec, aby je całkowicie oderwać od rodziny i narodu polskiego i poddać germanizacji.

Należy zaznaczyć, że większość porwanych dzieci polskich znajduje się jeszcze w Niemczech.

Wyjaśnienie „Prawdy” w sprawie oświadczenia Dymitrowa

MOSKWA, 28.1 (PAP). - „Prawda” donosi, że do redakcji tego dziennika wpłynęły pytania od czytelników, dotyczące stanowiska „Prawdy” wobec oświadczenia premiera Bułgarii - Dymitrowa w sprawie federacji lub korfederacji i unit celnej krajów Europy wschodniej i południowo-wschodniej.

„Prawda”, odpowiadając na te pytania, wyjaśnia, że redakcja nie solid-

POLITYKA SCHUMANA I MAYERA

godzi w robotników i chłopów francuskich

Przemówienie Waldeck-Rochet na zjeździe chłopów-komunistów

PARYZ, 28.1 (PAP). We wtorek rozpoczęły się w Paryżu dwudniowe obrady krajowej konferencji chłopów partii komunistycznej, na które przybyło 650 delegatów z całego kraju. Za stołem prezydalnym zasiadli obok przewodniczącego Cachina członkowie Komitetu Centralnego partii z Thorez, Duclos, i Martinem na czele oraz przedstawiciele drobnych i średnich rolników, robotników rolnych i rzemieślników wiejskich. Otwierając posiedzenie Cachin pozdrowił chłopów francuskich w imieniu partii komunistycznej oraz wezwał do zjednoczenia pracowników miast i wsi w obronie Republiki, niepodległości i pokoju.

Drużne przemówienie wygłosił b. minister i przewodniczący komisji Rolnej Zgromadzenia Narodowego - Waldeck Rochet. Mówca zobrazował ciężkie obecnie położenie rolnictwa we Francji i zanalizował przyczyny, na skutek których produkcja osiągnęła jedynie 70% przedwojenną, podczas gdy wytwórczość przemysłowa przekroczyła poziom 1938 roku.

Rochet zwrócił uwagę na fakt błędnej polityki rządowej w odniesieniu do rolnictwa, która opiera się na założeniu, że Amerykanie winni wszystko dostarczyć Francji, wobec czego zbudny jest wysiłek w kierunku rozwoju własnej produkcji rolnej.

Waldeck Rochet wystąpił przeciwko planowi Mayera stwierdzając, że akcja rządowa wymierzona przeciwko robotnikom uderza obecnie również i w chłopów. Przykładem tego może być znaczny wzrost cen na artykuły potrzebne dla wsi. Szczególnie zaś niesprawiedliwe jest rozłożenie ciężarów daniny nadzwyczajnej. Globalne obciążenie podatkowe rolników dosięga w roku bieżącym sumy 72 miliardów franków, nie licząc obciążeń socjalnych. Mówca widzi sposoby zwalczania deficytu budżetowego nie w nadmiernym opodatkowaniu, lecz w ograniczeniu wydatków na cele wojenne i nieproduktywne.

W dalszej części przemówienia Rochet przypomniał program polityki agrarnej ustalonej przez partię komunistyczną i podkreślił, że program ten może urzeczywistnić jedynie polityka francuska niepodporządkowana imperializmowi amerykańskiemu, lecz oparta o robotników i chłopów. W obecnej sytuacji wszyscy chłopcy winni zrzeszać się w szerokim ruchu oporu z całą walczącą klasą robotniczą. Tą drogą chłopcy i robotnicy będą stanowili dostateczną siłę do sprowadzenia radykalnej zmiany w polityce francuskiej.

Po Waldeck Rochet przemawiał

ryzuje się premierem Dymitrowem. Zdaniem redakcji „Prawdy”, wyżej wspomnianym krajom nie jest potrzebna ani problematyczna i sztuczna federacja lub konfederacja, ani unia celna, lecz wręcz przeciwnie - wzmacnienie i obrona własnej niezależności przez mobilizację i organizację wewnętrznych sił ludowo - demokratycznych, jak to słusznie stwierdziła deklaracja 9 partii.

Przemówienie wygłosił b. minister i przewodniczący komisji Rolnej Zgromadzenia Narodowego - Waldeck Rochet. Mówca zobrazował ciężkie obecnie położenie rolnictwa we Francji i zanalizował przyczyny, na skutek których produkcja osiągnęła jedynie 70% przedwojenną, podczas gdy wytwórczość przemysłowa przekroczyła poziom 1938 roku.

Rochet zwrócił uwagę na fakt błędnej polityki rządowej w odniesieniu do rolnictwa, która opiera się na założeniu, że Amerykanie winni wszystko dostarczyć Francji, wobec czego zbudny jest wysiłek w kierunku rozwoju własnej produkcji rolnej.

Waldeck Rochet wystąpił przeciwko planowi Mayera stwierdzając, że akcja rządowa wymierzona przeciwko robotnikom uderza obecnie również i w chłopów. Przykładem tego może być znaczny wzrost cen na artykuły potrzebne dla wsi.

W dalszej części przemówienia Rochet przypomniał program polityki agrarnej ustalonej przez partię komunistyczną i podkreślił, że program ten może urzeczywistnić jedynie polityka francuska niepodporządkowana imperializmowi amerykańskiemu, lecz oparta o robotników i chłopów.

W obecnej sytuacji wszyscy chłopcy winni zrzeszać się w szerokim ruchu oporu z całą walczącą klasą robotniczą. Tą drogą chłopcy i robotnicy będą stanowili dostateczną siłę do sprowadzenia radykalnej zmiany w polityce francuskiej.

Po Waldeck Rochet przemawiał ryzuje się premierem Dymitrowem. Zdaniem redakcji „Prawdy”, wyżej wspomnianym krajom nie jest potrzebna ani problematyczna i sztuczna federacja lub konfederacja, ani unia celna, lecz wręcz przeciwnie - wzmacnienie i obrona własnej niezależności przez mobilizację i organizację wewnętrznych sił ludowo - demokratycznych, jak to słusznie stwierdziła deklaracja 9 partii.

Przemówienie wygłosił b. minister i przewodniczący komisji Rolnej Zgromadzenia Narodowego - Waldeck Rochet. Mówca zobrazował ciężkie obecnie położenie rolnictwa we Francji i zanalizował przyczyny, na skutek których produkcja osiągnęła jedynie 70% przedwojenną, podczas gdy wytwórczość przemysłowa przekroczyła poziom 1938 roku.

Rochet zwrócił uwagę na fakt błędnej polityki rządowej w odniesieniu do rolnictwa, która opiera się na założeniu, że Amerykanie winni wszystko dostarczyć Francji, wobec czego zbudny jest wysiłek w kierunku rozwoju własnej produkcji rolnej.

prestawiciele poszczególnych departamentów, obrazując sytuację rolą na swoich terenach. Mówcy zakomunikowali o postępiach w tworzeniu komitetów obrony rolnictwa.

PARYZ, 28.1 (PAP). Ruch protestacyjny przeciwko programowi podatkowemu rządu Schumana rozszerza się. Zgromadzenie chłopów, kupców, przemysłowców i rzemieślników uchwalają rezolucję protestacyjną. Miało to miejsce m. in. na zebraniu chłopów w obszarze Dunkierki, na zebraniu kupców, przemysłowców i rzemieślników w Nimes. Również i w miejscowościach Tulle i Solies zgromadzenia kupców, rzemieślników i przemysłowców ostro krytykowały program rządowy.

Gasperi szykuje wielką prowokację

celem odroczenia wyborów

RZYM, 28.1 (PAP). - W Brescii miał się odbyć Kongres profaszystowskiego Włoskiego Ruchu Społecznego. Klędy około 50 osób, pochodzących z różnych miast Północnych Włoch zebrano się w umówionej restauracji, miejscowa ludność zaatakowała lokal i rozproszyła faszystów. Kilkunastu z nich poturbowano.

RZYM, 21.1 (PAP). - W czasie zabawy tanecznej w lokalu partii komunistycznej w Messynie nastąpił wybuch bomby, w którego wyniku 13 osób odniosło rany. Następnego dnia ogłoszono w mieście strajk generalny.

Analogiczny wypadek miał miejsce w lokalu partii socjalistycznej w Rzymie, jednakże szczęśliwie nie zanotowano ofiar.

RZYM, 28.1 (PAP). - Włoska prasa lewicowa w dalszym ciągu oskarża rząd de Gasperi o dążenie do odroczenia wyborów, podając, że w tym celu opracowano nawet specjal-

ny plan. Zagadnienie to było przedmiotem konferencji w połowie stycznia, w której wzięli udział m. in. ministrowie spraw wewnętrznych - Scelba i bezpieczeństwa publicznego - Paolucci oraz przedstawiciele wojska i policji.

Na trwającym przez szereg godzin zebraniu miała zapadć decyzja przyjęcia 10 tys. nowych agentów policyjnych, należących do b. milicji faszystowskiej oraz wywołania niepokojów w Południowych Włoszech, aby pod tym pretekstem odroczyć wybory.

Dla przeprowadzenia tego zamiaru postanowiono m. in. przenieść z Północnych Włoch do Południowych szereg obozów dla uchodźców, którzy reprezentują najgorszy element międzynarodowy.

Aby przestrzec masę demokratyczną przed prowokacjami ze strony rządu włoska partia komunistyczna opublikowała specjalny komunikat.

Coraz nowe organizacje we Włoszech

przystępują do Frontu Ludowego

RZYM, 28.1 (PAP). - Jak wiadomo, dnia 1 lutego odbędzie się w Rzymie pierwszy kongres Frontu Demokratycznego - Ludowego. Weznaną w tym udział osobistości ze świata kulturalnego i politycznego, przedstawiciele partii i ugrupowań demokratycznych oraz delegacje provincialnych oddziałów Frontu. Z okazji tej zostanie wydany manifest określający zamierzenia i wytyczne Frontu.

W związku z tym odbędą się dnia 8 lutego wielkie obchody ludowe we wszystkich większych centrach włoskich. Front Demokratyczny-Ludowy uzyskuje coraz więcej zwolenników. Ostatnio zgłosiła swój akces organizacja młodzieżowa „Awangarda Garibaldi”.

„Awangarda Garibaldi”, której celem jest m. in. uświadomienie polityczne przysiężnych żołnierzy, aby w czasie służby wojskowej nie ulegali propagandzie reakcyjnej.

Dnia 21 bm. odbył się w Rzymie zjazd 6 tysięcy członków tej orga-

nizacji z prowincji Lacjum. Podobne zjazdy mają się odbyć w innych miejscowościach. 8 lutego odbędzie się konferencja krajowa „Awangarda Garibaldi”.

Dnia 20 bm. odbył się w Ferrarze kongres robotników rolnych, którzy zgłosili swój akces do Frontu. „Ugrupowanie chrześcijańskie w Obronie Pokoju” oraz partia chrześcijańsko - społeczna przystąpiły ostatnio do Frontu Demokratyczny - Ludowego.

Basso - sekretarzem generalnym

włoskiej partii socjalistycznej

RZYM, 28.1 (PAP). - Na posiedzeniu rady naczelnej włoskiej partii socjalistycznej wybrano sekretarzem generalnym Lello Basso, wice sekretarzem naczelnym - Lucio Luzzato, Pietro Nenni wybrany został redaktorem naczelnym organu partii „Avanti”.

Ludność Iraku nie dopuściła do sfinalizacji traktatu z Anglią

Konsternacja w Londynie

LONDYN, 28.1 (PAP). - Według informacji z Bagdadu, w wyniku starć, które miały miejsce między demonstrantami a policją w czasie manifestacji, które doprowadziły do ustąpienia premiera Iraku, 70 osób zostało zabitych, a 400 rannych.

Po zakomunikowaniu przez regenta Iraku o ustąpieniu gabinetu, ludność manifestowała swoją radość na ulicach Bagdadu.

LONDYN, 28.1 (PAP). - Agencja Reutera donosi z Bagdadu, że około 100 tysięcy osób wzięło udział w pogrzebie 15 studentów zabitych podczas wotkowych demonstracji, które odbyły się na znak protestu przeciwko podpisaniu brytyjsko - irackiego traktatu.

LONDYN, 28.1 (PAP). - Podpisany 15 stycznia w Portsmouth nowy sojusz anglo - iracki, który spowodował gwałtowne demonstracje antybrytyjskie w Bagdadzie i na prowincji oraz pociągnął za sobą około 100 śmiertelnych ofiar zakończył się nieoczekiwa-

ny epilogiem. Współtwórcą sojuszu - premier Iraku Jabr zmuszony został do szybkiego powrotu do Bagdadu w związku z odmową regenta Iraku ratyfikowania tego sojuszu. W kilka godzin po powrocie Jabra do stolicy Iraku nastąpiła jego dymisja.

W środę zdymisjonowany premier opuścił samolotem Bagdad, udając się w nieznanym kierunku.

LONDYN, 28.1 (PAP). - Wiadomości o odmowie Iraku ratyfikacji traktatu z Wielką Brytanią i o dymisji rządu irackiego wywołały wielką konsternację w Londynie.

Prasa londyńska przypomina nie bez ironii, że podpisanie tego traktatu to stało triumfalnie ogłoszone przez Bvina jako „początek nowej serii traktatów, cementujących stosunki między Brytanią a światem arabskim”.

Prasa egipska, omawiając ustąpienie gabinetu Iraku, stwierdza, że jest to najcięższa klęska imperialistycznych interwencji w państwach arabskich od czasu zakończenia wojny.

Francja otrzymała faktyczną kontrolę nad Zagłębiem Saary

LONDYN, 28.1 (PAP). Agencja Reutera donosi z Berlina, że w ubiegłym tygodniu miała tam miejsce konferencja, na której opracowano projekt przydziałów węgla z Zagłębia Saary.

W myśl opracowanego planu Niemcy mają otrzymać w pierwszym kwartale 1948 roku 4 miliony 822 tys. ton węgla z tego Zagłębia, zaś w następnych kwartałach dostawy będą mala-

ły i osiągną w pierwszym kwartale 1949 roku 350 tys. ton. Reszta produkcji będzie przeznaczona dla Francji z tym, że od kwietnia 1949 roku całe wydobycie węgla w Zagłębiu Saary ma być skierowane do Francji.

W londyńskich kołach oficjalnych potwierdza się, że powyższe postanowienie stanowi de facto uznanie kontroli Francji nad Zagłębiem Saary.

Anglosasi nie mają zamiaru dyskutować z Francją w sprawie Bizonii

LONDYN, 28.1 (PAP). Prasa donosi, że ambasador francuski złożył w Foreign Office memorandum, zawierające krytykę uchwał frankfurckich. Rząd francuski podkreśla w memorandum, że Wielka Brytania powinna być z góry uprzedzona o zamiarze zwołania konferencji frankfurckiej. Nadto zawiera memorandum szereg uwag krytycznych na temat

przyszłej struktury Bizonii. Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian”, omawiając memorandum francuskie, zaznacza, że zastrzeżenia Francji nie wpływają na zmianę decyzji anglo - amerykańskiej w sprawie Bizonii. Dziennik podaje równocześnie, że mocarstwa anglosaskie nie zamierzają prowadzić w sprawie Bizonii żadnych dyskusji z Francją.

Opozycyjne głosy w Kongresie przeciwko planowi Marshalla

WASZYNGTON, 28.1 (PAP). Podczas dalszych przesłuchań senackiej komisji spraw zagranicznych przedstawiciel potężnej Unii Farmerów - Patton zaatakował plan Marshalla, któremu zarzucił przede wszystkim pominięcie Europy Wschodniej oraz pośrednictwa ONZ. Patton oświadczył m. in.: „Byłoby lepiej zrezygnować z całego planu, niż realizować schemat prowadzący do

kolonizowania innych narodów. Plan został również zaatakowany przez przedstawiciela amerykańskiej Partii Pracy Schutera, który zalecił zastąpić go projektem Wallace'a. Wreszcie przedstawiciel amerykańskiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ Eichelberger zażądał, aby plan Marshalla nie stawał żadnych przeszkód w stosunkach ekonomicznych między Europą Zachodnią a Wschodnią.

Dyrektor Departamentu Gospodarczego w Bizonii usunięty za krytykę Anglosasów

BERLIN, 28.1 (PAP). Dotychczasowy dyrektor Departamentu Gospodarczego Bizonii Semmler został zwolniony ze stanowiska na żądanie gubernatora wojewódzkich stref brytyjskiej i amerykańskiej.

Semmler wystąpił ostatnio kilkakrotnie z gwałtowną krytyką polityki anglosaskiej w Bizonii, zaś bezpośrednio

nim powodem jego dymisji było przemówienie wygłoszone w początkach stycznia w Erlangen. Oświadczył on wówczas, że „narod niemiecki musi drogo płacić za żywność importowaną za dolary zdobyte eksportem towarów niemieckich przy czym Amerykanie spodziewają się za to jeszcze podziękowania”.

Amerykanie usiłują rozbić niemieckie związki zawodowe

BERLIN, 28.1 (PAP). „Berlin am Mittag” podaje, powołując się na wiarygodne źródła, że „koła amerykańskie otrzymały polecenie rozpoczęcia wielkiej akcji przeciwko FDBO” (wolne niemieckie związki zawodowe).

„Jak podaje gazeta, dla tego celu wchodzi się na 3 lutego konferencję, na której kierownik wydziału prasowego amerykańskiej administracji okupacyjnej da bliźsze wskazówki działaczom związkowym strefy amerykańskiej. W kołach amerykańskich przekonano się - podaje dalej gazeta - że usiłowania rozbięcia FDBO od wewnątrz poniósł fiasko.

Należy zaznaczyć, że w sektorze amerykańskim w Berlinie - jak podaje prasa - robione są pierwsze próby wprowadzenia w życie zasad Taft-Hartley'a. Strajkującym robotnikom odbiera się mianowicie kartki żywnościowe z których dotychczas korzystali.

BERLIN, 28.1 (PAP). - Wiadomość o przybyciu Sallanta do Berlina żywo zainteresowała socjal - demokratycznych polityków, zmierzających do rozbięcia jednolitej niemieckiej gochu zawodowego. Organ Schumachera „Der Telegraph” pisze: „Sallant nie jest predestynowany do tego, żeby dawać rady berlińskim związkom zawodowym o obecnych zadaniach ruchu zawodowego”.

Wrogie wystąpienia przeciwko Sallantowi są związane z planami rozbięcia niemieckich związków zawodowych.

Murphy ma zostać następcą Claya

WASZYNGTON, 28.1 (PAP). - Oficjalnie podano do wiadomości, że w lipcu br. Departament Stanu przejmie z rąk wojska administrację amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Naczelną władzę w strefie będzie pełnił Wysoki Komisarz Cywilny.

PARYŻ, 28.1 (PAP). - Agencja „France Presse” dowiaduje się z Waszyngtonu, że według wiadomości, pochodzących jakoby z pewnego źródła, następcą gen. Claya w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech ma zostać jego doradca polityczny - Robert Murphy.

Zmiana na stanowisku nastąpiła by 1 lipca br., tj. z chwilą przejęcia przez Departament Stanu administracji w okupowanej strefie.

Koniec demontażu oświadcza Lovett

NOWY JORK, 28.1 (PAP). Podsekretarz stanu Lovett oświadczył w Izbie Reprezentantów, że demontaż amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec został już praktycznie zakończony.

BERLIN, 28.1 (PAP). W setną rocznicę rewolucji, która wybuchła w Berlinie 18.3.1848 r., odbędzie się II kongres ludowy. Przygotowania do kongresu są w pełnym toku, w tym samym czasie mnożą się zakazy i szykany w stosunku do ruchu demokratycznego w strefach zachodnich.

Kongresy narodowe zostały zakazane w Bawarii, w Palatynie, w kraju północno - reńsko - westfalskim i w Szlezwigu - Holstynie. Władze amerykańskie zezwalają jednak równocześnie na otwarcie w Bawarii starożytnego Herrenklubu.

Sytuacja strajkowa w Bizonii

BERLIN, 28.1 (PAP). Jak donosi z Hanoweru, związek zawodowy pracowników ogłosił 24-godzinny strajk protestacyjny na 3 lutego w związku z katastrofalną sytuacją żywnościową.

Obniżenie racy żywnościowych spowodowało radę zakładową kolei elektrycznych Stuttgartu do stwierdzenia, że obniżone racje mogą wywołać niebezpieczeństwo wypadków komunikacyjnych z powodu niedożywienia personelu.

Na fundusz pomocy dla wdów i sierot po dziennikarzach

Popularni artyści scen warszawskich Mira Złymińska, Ludwik Sem polifista, T. Sygietyński i M. Sojecki, ofiarowali całkowity dochód z jednego przedstawienia „Duby Smoleń” na rzecz pomocy dla wdów i sierot po dziennikarzach. Przedstawienie to odbędzie się w piątek, dnia 6 lutego br. w sali „YMCA” o godz. 20.

Drugi dzień procesu mikołajczyńskiej grupy szpiegowskiej

W drugim dniu rozprawy oskarżony Borea zebrał twierdzenia innych współoskarżonych, jakoby siałka szpiegowska łączyła ich tylko w luźny Borek zebrał twierdzenia innych struktur Woj. Urzędu PSL w Olsztynie stwierdza kategorycznie, że Powiatowe Sekcje Informacyjne miały za zadanie prowadzenie wywiadu wojskowego i stanowiły organiczną część stronnictwa.

Charakterystyczne jest, że z chwilą, gdy oskarżony Borek przyznał się do winy, współtowarzysze jego starają się przerzucić na całą odpowiedzialność, bynajmniej nie oszczędzając go pod żadnym względem.

Z kolei zeznaje oskarżony Wiśnicz, przyznając się, że dostarczył dwukrotnie Borkowi informacje o charakterze tajemnicy państwowej i skonałował go z komendantem RKO, który był Borkowi potrzebny do wywiadu wojskowego.

Dalej zeznaje sekretarz grodzkiego sądu Stanisław Deka, który obiera taktykę zaprzeczania swym przedmiotem zeznanom w śledztwie. Rzekomo nie wiedział dokładnie o istnieniu sekcji informacyjnej. Sąd zarządził odczytanie poprzednich zeznań wynika z nich, iż Deka zbierał wiadomości o charakterze woj-

skowym i wiedział, że były one przekazywane poprzez sekcję do NKW PSL.

Po przerwie obwodowej zeznaje członek zarządu wojewódzkiego PSL oskarżony Szafarzyński. Wyjaśnia on sądowni okoliczności swego udziału w zabicie czterech kobiet narodowości żydowskiej w roku 1943 na terenie Zamoższczyzny.

W czasie akcji B. Ch. skierowanej rzekomo przeciw bandzie rabunkowej Smugi, działającej na terenie Zamoższczyzny, wszyscy uczestnicy przebrali się w mundur policyjny granatowej dla zakamupowania się przed Niemcami. Oddział rozproszył się w poszukiwaniu bandytów.

Oskarżony - jak twierdzi - usłyszał wówczas kilka strzałów, a następnie dowiedział się, że z polecenia d-cy rzeczywistego granatowego policjanta Kowalczyka, zostali zabite cztery kobiety. Nie zainteresował się wtedy tym, kto popełnił to morderstwo.

Po wyzwoleniu wschodnich obszarów Polski, oskarżony został powołany do wojska i przydzielony do szkoły oficerskiej, z której wkrótce zdezercerował do oddziałów leśnych.

Po dezercji został członkiem grupy likwidacyjnej. Grupa ta dokonała zabójstwa kierownika Spółdzielni w Radeckim, w Zamoższkim. Oskarżony usiłuje przekonać Sąd, że zabójstwo to było represją za rzekome nadużycia popełnione przez kierownika Sedakowa.

Obojętnie brał udział w morderstwie, ani w pławowaniu jego mieszkańca. Konwojował go jedynie do miejsca wykonania wyroku.

Na tym Sąd przerywa zeznanie oskarżonego i odracza rozprawę do jutra.

Delegacja Min. Komunikacji w Budapeszcie

BUDAPEST, 28.1 (PAP). - W stolicy Węgier bawi delegacja Ministerstwa Komunikacji z szefem gabinetu ministra komunikacji, p. Henryka Grotkowskiego na czele.

Z Warszawy przybyła też do Budapesztu delegacja Milicji Obywatelskiej z p. J. Konarzewskim na czele.

ORGAN BIURA INFORMACYJNEGO 9 PARTII

„Otrwały pokój, o demokrację ludową”

w języku rosyjskim i francuskim - już do nabycia w cenie zł 10.- we wszystkich Oddziałach Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” i w Oddziałach Człowieka. Skład Główny w Warszawie w Wydziale Kolportażu P. S. W. ul. Jasna przy ulicy Smolej 12. Telefon 971-80

Nr 5

Obowiązek społecznego oszczędzania

Mobilizacja środków ludności na cele inwestycyjne

Przemówienie tow. min. Dąbrowskiego na plenum Sejmu

Pierwszy punkt porządku dziennego obejmuje pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw „O obowiązku oszczędzania społecznego” i „O zbywaniu i dzierzawieniu oraz o przekazywaniu na własność związków samorządowi terytorialnemu niektórych kategorii mienia państwowego”.



W sprawie tych projektów zabrał głos min. skarbu tow. Dąbrowski.

Narodowy plan gospodarczy na 1948 rok — oświadczył minister — stawia przed narodem polskim wielkie i ambitne zadania we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, kulturalnego i socjalnego. Na realizację tych zadań potrzebne są znaczne środki materialne. Uktądając projekty po szczególnych planów, rząd badał i analizował możliwości gospodarcze kra-

Z sali sejmowej

Wczorajsze posiedzenie Sejmu poświęcone było debatą nad projektem kilku nowych ustaw oraz nad szeregiem dekretów rządowych przedstawionych do zatwierdzenia. W związku z tym obrady nabrały chwilami nieco suchego, prawniczego charakteru. „Rozbicie posiedzenia” — zauważył jeden z posłów, smutno wielokrotnie „ustawianiem”.

To s lekką ironicznie określenie ma jednak swój głęboki, choć może nie zamierzony, sens. W rzeczywistości lada dokonała wczoraj poważnej pracy ustawodawczej. Na czoło ustaw przedyskutowanych, bądź też uchwalonych na wczorajszym posiedzeniu wysuwa się projekt ustawy o przymusowym oszczędzaniu i dekret o pomocy sąsiedzkiej oraz ustawa o tytule inżyniera i dekret o ubezpieczeniach rodzinnych. O ile pierwsze dwie ustawy mają charakter przede wszystkim gospodarczy, o tyle dwa następne mają charakter przede wszystkim społeczny. Każda z wymienionych ustaw ma w zakresie, którego dotyczy, dość doniosłą, z ich treścią czytelnicy zapoznają się mogą w szczegółowym sprawozdaniu z przebiegu obrad sejmowych. Tutaj podkreślić chcemy dwie naczelne idee, których wyrazem są omawiane ustawy. Są to: troska o oszczędność i troska o racjonalną, planową gospodarkę Polskiej Ludowej. Z tego założenia wychodzą niewątpliwie Sejm Ustawodawczy uchwalając jednomyślnie wspomiane ustawy.

Jeżeli na sali obrad panowała atmosferą pewną otyłość, to nutę ożywienia wniosło wygłoszenie jak zwykle ze swadą przemówienie tow. pos. Bieńkowskiego. Tak się już składa, że wystąpił tow. Bieńkowskiego ludzie słuchają zawsze z zainteresowaniem, choćby nawet podjęte były sprawy nie wywołujące dyskusji. Zresztą dyskusja nawet była. Opozycjonista okazał się w tym wypadku pos. Karonowski ze Stronnictwa Pracy, który zgłosił poprawki do referowanej przez tow. Bieńkowskiego ustawy o tytule inżyniera. Ciężko się rodziła ta ustawa, bo już od roku była przedmiotem debaty Komisji Oświatowej przy udziale przedstawicieli NOT i szeregu innych organizacji społecznych i zawodowych. Tym razem jednak sprawa szczęśliwie dobiegła do końca i o odrzuceniu poprawek ustawa została uchwalona w drugim i trzecim czytaniu. Niewątpliwie ku radości i woleniu tysięcy rzesz techników i fachowców — robotników, którzy uzyskują w pełni zasłużoną możliwość awansu społecznego.

Pod koniec posiedzenia przy omawianiu mniej ważnych dekretów toż rządowa nieco opustoszała. Największą wytrzymałość wykazał natomiast prof. Skrzyński, który pilnie przyśluchował się obradom niemal do samego końca. Są tacy, którzy twierdzą, że to dobry prognostyk dla akuratności i sumienności naszej pracy.

ju. Z tych analiz wynika, że w gospodarstwie naszym istnieją jeszcze po ważne rezerwy, które mogą być zmobilizowane dla realizacji założeń Narodowego Planu Gospodarczego.

Na pierwsze miejsce wysuwa się za gadnienie pracy. Klasa robotnicza pod przewodnictwem związków zawodowych podjęła w 1947 roku inicjatywę i dzisiaj już odczuwamy wyraźnie dodatnie wyniki tej akcji, gdyż przekroczenie planów produkcyjnych i inwestycyjnych zawdzięcza się w bardzo dużym stopniu ruchowi współzawodnicstwa pracy. Rok 1948 w zakresie współzawodnicstwa pracy przyniesie niewątpliwie dalsze osiągnięcia i zdobycze w walce o pełne wykonanie 3-letniego planu gospodarczego.

Oszczędność w budżecie i przemyśle

Drugim istotnym źródłem wzmocnienia możliwości gospodarczych jest oszczędność środków finansowych i materiałowych w gospodarce publicznej, a także oszczędne gospodarowanie pracą ludzką przez właściwą organizację, fachowe wyszkolenie itd.

W zakresie oszczędności w gospodarce publicznej w r. 1947 zostały osiągnięte znaczne rezultaty w budżecie państwowym. Zredukowano około 50 tysięcy etatów urzędniczych, dokonano znacznych redukcji w wojsku, zmniejszono prawie o 40% ilość etatów samochodowych. Znormalizowana została w administracji państwowej gospodarka materiałowa, zredukowane do minimum wydatki o charakterze reprezentacyjnym. W 1948 r. akcja oszczędnościowa będzie w dalszym ciągu pogłębianą, szczególnie na odcinku organizacyjnym, i w drodze dalszego usprawnienia administracji przez likwidację przerostów i wzmoczenie kontroli.

Akcja oszczędnościowa przeprowadzona w 1947 r. dała w przemyśle państwowym około 8 miliardów zł oszczędności. Doświadczenie nabyte w 1947 r. pozwoli osiągnąć jeszcze poważniejsze wyniki w ciągu 1948 r., zwłaszcza na odcinku zużycia surowców, zmniejszenia odepłat braków w produkcji, bardziej intensywnego i celowego wykorzystania maszyn itp.

Oszczędności indywidualne obywateli

Trzecim źródłem, które musi być zmobilizowane dla zwiększenia możliwości gospodarczych z punktu widzenia obywateli jest oszczędność indywidualna obywateli bez naruszenia ich tytułu własności do zaoszczędzonych sum.

To trzecie źródło jest dotychczas mało wydatne a w każdym razie

znacznie poniżej granicy, jaka jest możliwa do osiągnięcia na podstawie przeprowadzonych analiz ekonomicznych.

Zagadnienie oszczędności indywidualnej musi być postawione na porządku dziennym, kraj bowiem nie może rozwijać się, jeżeli jego obywatele nie będą gospodarować swoimi dochodami w sposób oszczędny. W dalszej przyszłości niewątpliwie ten proces rozwinię się samorzutnie. Obowiązkiem rządu jest stworzyć dzisiaj warunki w których proces ten mógłby się rozwijać jak najpomyślniej i w sposób jak najbardziej przyspieszony, gdyż tego wymaga mobilizacja wszystkich środków jakimi dysponujemy dla przyspieszenia likwidacji skutków wojny i podniesienia poziomu życia w Polsce.

W tym celu rząd wnosí do obrady Sejmu dwa projekty ustaw o zbliżonym znaczeniu gospodarczym:

- 1) Projekt ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania;
- 2) projekt ustawy o zbywaniu i dzierzawie nieruchomości prywatnych oraz o przekazywaniu na własność Związków Samorządowych niektórych majątków państwowych.

Obydwie ustawy mają stwożyć w oparciu o zasadę oszczędności warunki, w których powstające nadwyżki dochodów nad potrzebami konsumpcyjnymi mogłyby być użyte dla gospodarki narodowej w ramach narodowego planu gospodarczego.

Mobilizacja nadwyżek kapitałowych

W trzy lata po wojnie, dzięki wysiłkom klasy pracującej zostały stworzone w Polsce warunki szybkiego postępu gospodarczego. Na te wysiłki pewną część społeczeństwa osiąga dochody nieproporcjonalnie do ogólnego poziomu stopy życiowej w kraju, zwłaszcza jeżeli uwzględnić istotną rolę naszego rynku w kierunku zaspokojenia tych niekiedy znacznie wybiegających ponad przeciętny poziom zapotrzebowania na towary konsumpcyjne przez ludzi posiadających poważne nadwyżki dochodu.

W okresie kiedy klasa pracująca w Polsce walczy o podniesienie dochodu narodowego przez zwiększenie produkcji w drodze zwiększenia wydajności pracy, kiedy praca ta odbywa się w ciężkich warunkach, nie można pominać żadnej możliwości ułatwienia tej pracy i przyspieszenia wyników, które w rezultacie dadzą dalszy wzrost dobrobytu narodu, ani obojętnie patrzeć na trwonienie części dochodu społecznego przez wyłączenie go z procesów inwestycyjnych i kierowanie do towarów luksusowych bądź do spekulacji.

Jest więc zrozumiałe, że rząd zajm-

ie dość znaczną jak na nasze warunki pulą dochodów indywidualnych, które często w drodze spekulacji obracają się przeciw celom wytkniętym w Narodowym Planie Gospodarczym i sięją na rynku zamieszanie, w którym szukają dla siebie dodatkowych zysków.

Państwo sprzeda 10.000 obiektów majątkowych

Obie ustawy zmierzają do pozytywnego, twórczego zatrudnienia kapitału. Po zakończeniu wojny, państwo polskie stało się właścicielem dużej ilości stosunkowo małych obiektów majątkowych, jak domy mieszkalne, pałace, warsztaty rzemieślnicze itd., które mogą być celowo wykorzystane w ramach gospodarstw indywidualnych. Rząd zamierza sprzedać te obiekty majątkowe w trybie projektowanej ustawy przewidzianym, prywatnym właścicielom i osiągnąć w ten sposób następujące cele:

- 1) Rząd spodziewa się uzyskać tą drogą środki potrzebne do zrealizowania zamierzonych przewidzianych w planie inwestycyjnym,
- 2) istniejące na rynku wolne kapitały w rękach prywatnych znajdują dla siebie właściwe użytkowanie,
- 3) sprzedane obiekty zostaną w ramach gospodarki indywidualnej należycie wykorzystane przez osobisty wkład właściciela.

Należy sądzić, że na Ziemach Dawnych, na mocy projektowanej ustawy w ręce prywatnych właścicieli powinno przejść w 1948 r. w drodze kupna, ok. 10 tysięcy obiektów majątkowych. W myśl zabezpieczenia interesu gospodarki publicznej, wyłączone są te obiekty, które zostały przeznaczone na cele ogólnopństwowe, odpowiadające zadaniom państwowym ustrój politycznego i gospodarczego naszego kraju.

Ponadto rząd pragnie wyłączyć od sprzedaży w trybie omawianej ustawy te obiekty, które zostały na mocy obowiązujących przepisów prawnych przekazane samorządom terytorialnym. Projekt ustawy przewiduje, że obiekty sprzedawane w ręce prywatne, używane są do celów inwestycyjnych, przewidzianych w ogólnym planie inwestycyjnym.

Zrzekając się w ten sposób na rzecz samorządu znacznej puli majątkowej, państwo pragnie wspomóc samorządem w zdobyciu środków przede wszystkim na usunięcie szkód wojennych.

Ważnym momentem projektu ustawy jest jeszcze to, że stwarza ona najbardziej sprzyjające warunki dla nabywców obiektów majątkowych, zbywanych z mocy tej ustawy. Zbywane majątki są zwolnione od wszelkich długów i obciążeń, z wyjątkiem służebności, o ile one istnieją. Przedsiębiorstwa przemysłowe będą zwolnione od obowiązku posiadania koncesji, spłata należności będzie mogła być rozkładana na raty, sumy wydatkowane na nabycie majątku będą uważane za inwestycje w rozumieniu ustawy z 2.6.1947 o ulgach inwestycyjnych, a czynności prawne związane z przeniesieniem prawa własności będą zwolnione od danin publicznych.

Wszystkie te warunki zostały stworzone po to, aby ustawa stała się istotnie poważnym czynnikiem polityki gospodarczej, a ponadto jest to jeszcze jeden dowód, że polityka rządu nie zmierza do likwidacji sektora prywatnego, ale stara się jedynie skierować gospodarkę tego sektora na właściwe tory podniesienia ogólnego bogactwa narodowego.

Wreszcie istotnym momentem w projekcie ustawy jest zabezpieczenie interesu dotychczasowych dzierżawców. **Min. Dąbrowski** przeszedł z kolei do uzasadnienia projektu ustawy o obowiązkowym społecznym oszczędzaniu.

W oparciu o przesłanki, o których była mowa na początku przemówienia, że istnieje na rynku dużo środków kapitałowych, absorbujących dobra konsumpcyjne w sposób nie zawsze zgodny z wytycznymi Narodowego Planu Gospodarczego, konkluzja zawarta w projekcie ustawy jest wyrazem respektowania nadrzędnego charakteru ogólnonarodowych potrzeb.

Nie podatek lecz oszczędność

Przymusowy charakter ustawy nie może być jednak w żadnym wypadku rozumiany tak, jakoby to był jeszcze jeden podatek. Ze tak nie jest, świadczy fakt, że ustawa nie przekreśla indywidualnych interesów uczestników obowiązkowego oszczędzania, przewidując dla nich możliwość zwrotu wkładów i możliwość zaciągania pożyczek, ponad to — wkłady są oprocentowane.

Uczestnik ma prawo otrzymania pożyczki na własne cele inwestycyjne, na zakup towarów, które będą ogłaszane w spisie zatwierdzonym przez Radę Ministrów — np. nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, mebli, uczestnikom przysługuje prawo zwrotu wkładu w wypadku szczególnych wydarzeń w rodzinie itd.

Uczestnik społecznego oszczędzania ma również prawo kupna renty dożywnotnie z sum zaoszczędzonych, a po ukończeniu 65-go roku życia otrzymuje je całkowicie zwrot wkładów wraz z oprocentowaniem.

Obowiązek oszczędzania dotyczy osób, których roczny dochód przewyższa 240 tysięcy zł., a u rolnika — jeśli podstawa wymiaru gruntowego przekracza 60 q.

Od obowiązku zwolniony jest samorząd, spółdzielczość, przedsiębiorstwa państwowe.

Można by postawić pytanie, dlaczego rząd występuje z takim projektem oszczędzania zamiast rozpiszć pożyczki na cele odbudowy? Przede wszystkim dlatego, że pożyczka nie działa wychowawczo i nie wzrasta do systematycznej oszczędności, nie wywołuje dotychczas skutków ekonomicznych, jak wzrost ubezpieczeń na życie, nie daje oszczędzającemu możliwości posługiwania się kwotą zaoszczędzoną ani korzystania z dalszych zebranych oszczędności, nie stwarza warunków dla organizacji samopomocy finansowej w określonych grupach społecznych, jak rolnicza, rzemieślnicza itd.

Rozmiary przymusowego oszczędzania, jeśli chodzi o świat pracy, są nieznaczne, bo dotyczą zarobków do 20 tys. zł. miesięcznie powyżej 1 od tej granicy do 50 tys. miesięcznie wynoszą od 1 do 2 procent.

Oszczędzanie społeczne da 20 miliardów.

Środki finansowe z realizowania obowiązkowego społecznego oszczędzania będą gromadzone w Społecznym Funduszu Oszczędnościowym. Podstawowym zadaniem tego Funduszu będzie gromadzenie środków na finansowanie inwestycji przewidzianych w planie inwestycyjnym oraz indywidualne cele uczestników funduszu. Wprowadzając przymus oszczędzania jako konieczną formę przejściową, rząd pragnie w dalszym ciągu pogłębiać ideę dobrowolnych oszczędności i dla tego każdy uczestnik Społecznego Funduszu Oszczędnościowego będzie miał możliwość w zależności od kwoty rocznego wkładu oszczędnościowego skompensować częściowo lub nawet całkowicie kwotę swego wkładu ze składki ubezpieczeniową lub dobrowolnym wkładem oszczędnościowym w instytucji kredytowej, a jeżeli chodzi o rolników — wpłatami na Fundusz Ziemi.

Rząd przewiduje, że w 1948 r. do Społecznego Funduszu Oszczędnościowego wpłynie kwota około 20 miliardów złotych.

Zdejmując z rynku stosunkowo poważną kwotę, co do której nie można być pewnym, w jaki sposób została użyta przez posiadaczy, a następnie skierowując ją samą sumę z powrotem na rynek, ale w sposób zgodny z planem gospodarczym i ze świadomością, że odpowiednim sumom pieniężnym odpowiada równoważące co do wartości ilości towarów na rynku — osiąga się pewność, że nie wywoła to niepożądanych skutków na rynku cen, lecz przeciwnie, będzie działać pozytywnie w ogólnej polityce gospodarczej. W szczególności zmniejszy się nadmierny popyt na towary deficytowe, w których niesłusznie wielu upatruje najlepszą lokatę wolnych kapitałów, wywołując tym dalszy niedobór tych towarów.

Rząd w swoim programie zadeklarował wobec Sejmu, że będzie dążył do utrzymania stabilizacji cen, podwyższenia realnej wartości plac, pełnego realizowania planu gospodarczego. To ciężkie i odpowiedzialne zadanie wymaga mobilizacji wszystkich rozporządzalnych środków i sił. Projekt ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania jest jednym z tych środków i jest korzystnym dla obu stron lokatą kapitałów nagromadzonych w ręku indywidualnych posiadaczy.

Argumenty przeciwko ustawie, mówiące o możliwości łatwego otrzymania stopnia inżyniera, możliwości nieuctwa oraz o deprecjonowaniu tytułu inżyniera, nie wytrzymują krytyki, gdyż według nowej ustawy nie łatwo będzie uzyskać stopień inżyniera. Dziesięcioletnia praktyka i złożenie egzaminu technicznego to bardzo ciężkie warunki, które odpowiadać będą tylko najzdolniejszym. Nie będzie tu tolerancji nieuctwa lub braku kompetencji. Chodzi jednak o stworzenie jednakowych warunków dla każdego do życiowego startu stworzenia możliwości współzawodniczenia w celu zdobycia najwyższego stopnia zawodowego.

Nowa ustawa, zrywając z elitarną strukturą starożytności, łamie bariery, jakie odgradzały inteligencję techniczną od klasy robotniczej.

Inżynierowie są od początku organizatorami tej współpracy inteligencji z klasą robotniczą, gdyż statut NOT dopuszcza możliwość nałożenia do organizacji zarówno inżynierów i techników, jak majstrów i robotników.

Ponieważ rozbudowujący się przemysł i postęp techniczny wymagać będzie coraz większej ilości inżynierów i techników, chcemy, by ich wychowującym się z klas robotniczej. Rozszerzając bazę inteligencji technicznej, chcemy wyrównać granicę podziału dotychczasowego między klasą robotniczą a inteligencją.

Demokratyczna ustawa o stopniu inżyniera uchwalona przez Sejm Ustawodawczy

Przemówienie prezesa NOT tow. wicemin. Rumińskiego

Tow. Rumiński oświadczył na wstępie, że przemawia nie tylko w imieniu Klubu PPR, ale również jako prezes Naczelnej Organizacji Technicznej, tego zrzeszenia inżynierów i techników w Polsce, które jest najbardziej zainteresowane w przeprowadzeniu nowej ustawy. NOT była gorącym propagatorem ustawy i dała temu wyraz w czynnej pracy na Komisji Oświatowej oraz na licznych naradach i zebrań, w których udział brali inżynierowie, technicy, rektorzy, profesorowie politechnik i wyższych uczelni technicznych, mogący się słuszenie uważać za współautorów projektu.

Ustawa, stwierdzając w art. 1, że stopień inżyniera jest stopniem zawodowym, zrywa zasadniczo z dotychczasowymi poglądami w sprawie tytułu inżyniera, z nonsensem, stworzonym ustawą z r. 1922, która głosiła, że tytuł inżyniera jest tytułem naukowym, wbrew temu, co obowiązywało na całym świecie.

Najważniejszy jest art. 7 ustawy, mówiący o otrzymaniu stopnia inżyniera również przez osoby, posiadające świadectwo ukończenia innych szkół technicznych. Chodzi tu o jednostki, które przez swe zdolności i długoletnie doświadczenie w pracy na stanowisku kierowniczym w technice zdobyły kwalifikację i mogą przez złożenie egzaminów w zakresie swej specjalności wykazać umiejętności rozwiązywania zagadnień na poziomie wymagany

Na plenarnym posiedzeniu Sejmu dn. 28 bm. uchwalona została nowa ustawa o stopniu inżyniera, opracowana przez Komisję Oświatową na podstawie przedłożenia rządowego.

W imieniu Klubu Poselskiego PPR za przyjęciem ustawy przemawiał tow. pos. Rumiński (wiceminister przemysłu i handlu).

od absolwentów wyższych szkół technicznych. Wprawdzie ustawa z 1929 r. i 1937 r. dopuszczała formalnie ewentualność nadawania takich stopni absolwentom szkół nie akademickich, ale nie można było o demokratycznym wykorzystaniu tych ustaw, gdyż przedstawiciele ówczesnego rządu organizowali świat techniczny na podstawach faszystowskich, tworząc tak zwane pionierów inżynierów, pionierów techników, pionierów majstrów i nie dopuszczając w ten sposób do powstania jednolitej organizacji technicznej.

Dziś sytuacja uległa zmianie. Nowa ustawa została zamierzona nie tylko przez Rząd, lecz opracowana przy współpracy Naczelnej Organizacji Technicznej i szerokim udziałem inżynierów i techników, którzy dają gwarancję, iż nie będzie ona tylko formalną deklaracją. Bezpośredni aktywny udział inżynierów i techników w jej opracowywaniu świadczy o wielkich zmianach, jakie zaszły w opinii świata technicznego oraz o pozytywnym i twórczym ustosunkowaniu się inteligencji technicznej do nowego ładu społecznego w Polsce Ludowej. Rozumie ona jasniej i lepiej, niż pozostała część inteligencji sens reform społecznych

i gospodarczych, bo będąc najbliższą klasą robotniczej, ulega jej twórczemu oddziaływaniu, ocenia lepiej cele i zadania ustrój państwa ludowego. Rozumie nowy ustrój gospodarczy nie tylko w sensie nowych form władania przedsiębiorstwami, ale jako lepszą organizację pracy konieczność racjonalnego planu i nowej techniki. Potrzeba wyszkolenia kadr technicznych są w Polsce ogromne. Jeżeli ogólna ilość inżynierów w Polsce może być oceniana poniżej 10 tysięcy, to nasze nagłe potrzeby w tej dziedzinie wynoszą drugie tyle. Wyjście z tej sytuacji znajdujemy na drodze podnoszenia kwalifikacji i szkolenia nowych kadr inżynierów i techników na wszystkich stopniach i wszystkimi sposobami.

Konieczne jest przy tym oparcie się na zdolnych i wykwalifikowanych techników, majstrów i robotników; trzeba doświadczyć robotników i majstrów szkolić na techników, a techników na inżynierów. Jest to jedyna droga, mogąca zaspokoić rosnące potrzeby gospodarcze państwa i stwarzająca jednocześnie podstawy właściwego awansu dla tych jednostek, które, nie mając odpowiedniego wykształcenia, swymi zdolnościami i pracą na ten awans zasłużyły.

Pomoc materialna dla inwalidów wojennych

Zarząd Główny Zw. Inw. Wojennych komunikuje:
Renta samotnego inwalidy o 100 procentach niezdolności do pracy wynosi 1.250 zł miesięcznie. Inwalidzi ciężko poszkodowani otrzymują dodatek w wysokości do 750 zł miesięcznie. Inwalidzi — żonaci otrzymują dodatek na one w wysokości 250 zł, a inwalidzi posiadający potomstwo, do 150 zł miesięcznie na dziecko. Poza tym inwalidzi ciężko poszkodowani otrzymują tzw. dodatek pielęgnacyjny w sumie do 2.000 zł miesięcznie.
W ten sposób renta samotnego, 100-procentowego inwalidy może wynosić łącznie ze wszystkimi dodatkami 4.000 zł mies.
Zw. Inwalidów Wojennych ze swej strony stara się, w miarę swych możliwości finansowych przyjąć z pomocą ofiarom wojny przez udzielanie inwalidom ciężko poszkodowanym stałych zasiłków w wys. do 5.000 zł mies. przede wszystkim dla owiemialych.

z notatnika WARSZAWY

Ustawy są po to, żeby je przestrzegać

W roku bieżącym pogoda fiknęła koziołka. Jesień trwała przez wszystkie swoje przepisowe kalendarzowe miesiące, okupowała grudzień, przeszła na styczeń... Tak, ale teraz już nie wiem czy należy to nazwać pogodą jesienią, czy wczesną wiosną. Tak czy tak błota i wody mamy pod dostatkiem.

Wskutek tej, no niech będzie, wczesnej wiosny, sezon budowlany rozpoczął się również niemiernie wcześnie i zaskoczył firmy budowlane nieprzyporowane jeszcze do pracy.

W Warszawie jednak prace budowlane dzielą się na dwa rodzaje: na budowę właściwą i na rozbiórkę ruin. Obojętne do tej ostatniej przystąpiono teraz bardzo energicznie. Co parę kroków niemal widać się robotników na wysokości drugiego, trzeciego, czwartego piętra mozaiki kujących cegły. Chcieli się firmom budowlanym, że nie tracą czasu i korzystając ze sprzyjającej pogody rozpoczynają prace. Działem nas natomiast fakt inny — zupełny brak jakichkolwiek urządzeń ochronnych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało jeszcze w roku ubiegłym surowe zarządzenie o przestrzeganiu bezpieczeństwa pracy. Firmy budowlane widocznie sądzą, że to zarządzenie nie dotyczy. W każdym razie nie wykazują niczym, że chcą się do niego stosować. Robotnicy po dawnemu narażeni są każdej chwili na wypadek, na utratę zdrowia a w większości wypadków nawet życia.

To nie jest błahostka nad którą można przejść do porządku. To nie jakiś papiererek, który można przeczuć lub nie. To zdrowie i życie robotników, ludzi którzy dla reszty mieszkańców Warszawy stwarzają normalne warunki bytu, robotników budowlanych, mimo niebezpieczeństwa i wszelkich trudności budujących Stolicę.

Mamy nadzieję, że przedsiębiorcy budowlani sami w porę zauważą swoje „nieodpatrzenie” i poczynią kroki w kierunku zmiany tego skandalicznego stanu rzeczy.

Minęły pierwsze wybory Poważne zadania czekają nową Radę Zakładową P.Z.K.

Stół przybrany czerwono-białymi barwami, na nim skrzynka z czarnym napisem „Uрна”, szpara do wrzucania głosów, jak to w urnie, trzy osoby z komisji wyborczej, dwaj „mężowie zaufania” w postaci kobiet, przedstawicieli partii oraz dawnej Rady Zakładowej i przewodniczący okręgowego Zw. Odzieżowego — oto w skrócie obraz pierwszych w Warszawie wyborów do Rady Zakładowej, według nowej obowiązującej ustawy. Wybory odbyły się wczoraj w P.Z.K., czyli i Państwowych Zakładach Konfekcyjnych.

Na stole komisji leżała lista osób, mających prawo wyborcze. Głosowało zespolami, sprawnie, przerywając na 5 minut fabryczne zajęcia.

SPRAWNI DZIAŁA KOMISJA
— Proszę do urny zespół IV — wywołuje przewodniczący komisji. Podchodzi odwołany od pracy zespół — grupa 6-ciu czy 7-miu kobiet (w zakładach pracują przeważnie kobiety).

— Szczotkarz, Kołodziejska, Grochowska... wykreśla z listy obecności jedną z obywateli. Głosujące dostają kartki z wydrukowanymi 30-ma nazwiskami kandydatów. Przy nazwiskach numery i kratki, w które trzeba wstawić 15 krzyżyków — znak, że tych właśnie się wybrało. Kartki wydrukował Związek, stempełki przyłożyła Rada Zakładowa. Proste. Jutro będą wyniki.

Ala są sprawy inne, codzienne i więcej skomplikowane. Reporter wystąpił został na wybory, ale zwyczajnym dziennikarskim zajął tu i ówdzie. Nie wszystko idzie tak sprawnie i spokojnie, jak wybory do Rady Zakładowej.

W świetlicy na ścianie, tuż nad urną wisi plakat: „PZK projektuje: rozbudowanie fabryki, założenie żłobka, zelektryfikowanie maszyn”.

Sens napisów na plakacie nabiera wielkiego znaczenia w hali dużej i przysięgłej, ale, jak na 600 kobiet, pracujących na dwie zmiany, bardzo, bardzo ciasnej.

Pocieszające, że fundamenty pod nowy gmach dla Zakładów, które mieścić będą 3 tys. ludzi, podobno już

na Grochowie położone. W tym jeszcze roku projektuje się przeprowadzkę.

ŻŁOBEK CZY KAPIELISKO?
Żłobek, to sprawa pilna. Pilniejsza, niż kąpielisko, twierdzą robotnice. My się z nimi zgadzamy. Zakłady znalazły chwilową gościnną w gmachu Opieki Społecznej, Lubelska 30—32 („Polus”), w którym zajmują jedno piętro. Niżej Opieka Społeczna chce urządzić kąpielisko.

— Dotychczas kąpieliska tu nie było, mamy kąpielisko niedaleko na Grochowie. To narazie nam wystarczy. A co zrobić z dziećmi, gdy idziemy do pracy? Czy Opieka nie może jeszcze rok z kąpieliskiem poczekać i odstąpić nam lokal na żłobek i przedszkole?

Tu następuje opowiadanie, jak ciężko zostawić dziecko w domu bez opieki, albo pod opieką sąsiadki.

Trzecia sprawa — elektryfikacja maszyn — mało jest chwilowo realna. Maszyny do szycia są stare i ciężkie, zmontowane z rupieci.

Teraz znów zabłysła nadzieja... z Radomia. Tam bowiem rozpoczęto produkcję maszyn do szycia napędem elektrycznym. Może uda się i dla nas

otrzymać nowe maszyny, które zastąpią nasze stare, „wysłużone” graty.

Jeszcze jeden żal i próbę mają pracownicy: — Od kilku tygodni robimy ciębro to samo: koszule i kałesony. To do brze. Ale dawniej co kilka dni było co innego. Odbijało się to bardzo ujemnie na naszych zarobkach. Zanim człowiek wprawił się w jednym, już musiał się uczyć nowego. Prosimy, aby w ogólnym planie przy rozdzielaniu zamówień to uwzględniono.

— Czy to wszystkie kłopoty? Chwila zastanowienia.

— Jeszcze jest jeden, i to poważny. Pracujemy na dwie zmiany. Jeżeli któreś z drugiej zmiany potrzebna jest drobna nawet pomoc lekarska, musi się zwolnić z pracy. Lekarze i ubezpieczalni przyjmują przeważnie po południu, a naszym lekarzowi co najmniej prawo wypisywania recept na Ubezpieczalnię. To niesprawiedliwe. Prosimy, żeby o tym napisać.

Zajęcia seminaryjne...



W Komitecie Warszawskim PPR odbywa się 17 kurs szkoły partyjnej. Na zdjęciu tow. Rosiński Edmund (pracownik WAN-u) odpowiada na pytania wykładowcy.

Samodziały, ubrania dziecięce, obrusy Kiosk „Domów Matki i Dziecka” cieszy się powodzeniem

Schludny, nieduży kiosk w westibulu gmachu B.G.K. U góry napis: „Kupujcie wyroby warsztatów szkoleniowych Domów Matki i Dziecka”. Kiosk zasadniczo był już oddawna gotowy, świecił jednak dotychczas pustkami i dopiero wczoraj zaroilo się przed nim od interesantów, zaintrygowanych barwnymi wzorzystych tkanin, kilimków, różnych ubiorów dziecięcych.

Tu robili swe stoisko warsztaty szkoleniowe Domu Matki i Dziecka, znajdującego się na Bielanych. Oto zwisająca od sufitu do podłogi sztuka samodiału bawelnianego, którego nie powstydziłoby się najbardziej bogate okna wystawnych sklepów warszawskich.

Do materiału przypięta lakoniczna karteczka: „Samodiał bawelniany, wykonany przez pracownice w 7- i 9-ym miesiącu ciąży Świerlikowską Józefę i Włóczękowską Krystynę”.

Proste słowa mówią o wielkim umiłowaniu pracy. Umilowanie to przejawia się w każdym przedmiocie, w najmniejszej wykonanej szydełkiem serwetce, wykonanej z wielką starannością, daleką od jankielkowej tandety.

Przeważają ubiory dziecięce: welniane i bawelniane sweterki, kieszonki, ciepłe czapeczki. O wspólnych zajęciach...

pracy dość wielkiej zbiorowości świadczy chociażby fakt, że niektóre wyroby są pracą zbiorową, nie indywidualną.

Praca w warsztatach przy Domach Matki i Dziecka daje realne wyniki, łączy przyjemne z pożytecznym. Kobiety znajdują przyjemność w interesującym je zajęciu, które jednocześnie przynosi poważne korzyści materialne.

„Uważaj bo się przewrócisz”



Swego czasu pisaliśmy już o wystających śrubach na chodniku przy skrzyżowaniu Al. Sikorskiego z Nowym Światem.

Minęło kilka tygodni, a przechodząc, jak dawniej, porykają się i drą ubrania o wystające śruby.

Propomujemy Zarządowi Miejskiemu ustawienie na skrzyżowaniu ulic tablicy z następującym napisem: „Proszę patrzeć pod nogi”, lub „Uważaj, bo się przewrócisz”.

Inne Rady, JAK WIDĄC, NIE MOŻNA ZNALEZĆ.

Tanie i dobre wyroby znajdują wielu chętnych nabywców, toteż mimo swego jednorodnego istnienia, kiosk posiada już wyroby z karteczkami „sprzedane”.

Tymczasem kupować mogą tylko pracownicy Zarządu Miejskiego, z chwilą jednak zwiększenia się ilości i asortymentu wyrobów, wyroby warsztatów szkoleniowych zostaną udostępnione szerokim warstwom klientów. (ar)

Z życia organizacji warszawskiej PPR

UWAGA PRELEGENCI KW PPR
Wydz. Prop. KW PPR zawiadamia, że w sobotę, dnia 31 stycznia o godz. 17 w sali konferencyjnej KW PPR (Al. Jerzolimskie 57, III p.), tow. wiceminister Szyr wygłosi referat nt. „Kluczowe zagadnienia gospodarcze na rok 1948”. Obecność obowiązkowa.

ODPRAWA PRELEGUJĄCYCH KOLA DZIELNICY POŁUDNI
KD Południe zawiadamia, że w czwartek 29 stycznia o godz. 16.30 w lokalu KD Willowa 8-10, odbędzie się zebranie prelegentów kola przy dzielnicy Południe.

UWAGA KOLEJARZE
W czwartek, 29 stycznia o godz. 16.30 w lokalu ZSK (Berzka 2) odbędzie się ogólne zebranie kolejarzy.

ODPRAWA PRELEGUJĄCYCH DZIELNICY GROCHÓW
W piątek, 30 stycznia o godz. 18.30 odbędzie się odprawa tow. tow. prelegentów dzielnicy Grochów.

ZEBRANIE AKTYWU PPR I PPS DZIELNICY CZERNIAKÓW
W piątek, 30 stycznia o godz. 18 w lokalu KD PPS (Stępska 42) odbędzie się zebranie aktywów PPR i PPS dzielnicy Czerniaków.

„Zastrzyk” dla „Agrilu” i kredyty na roboty melioracyjne otrzymano przedsiębiorstwa miejskie

Ludność Warszawy stale wzrasta ilościowo. Wzrastają także i jej potrzeby. W okresie zimowym do najbardziej istotnych zagadnień należy niezaprzeczalnie sprawa opału, szczególnie u ludzi, którzy nie posiadają w mieszkaniach centralnego ogrzewania. Mając to na uwadze Miejskie Zakłady Opalowe urządził w tym roku dwa nowe składy opałowe przy ulicy Dziekiej i na Pradze oraz zmienia stare oparkowanie i przeprowadza roboty porządkowe w podobnym składzie przy ulicy Towarowej. Przeznaczono na ten cel 5.403.000 złotych.

„Podreperuje” się także kulejący do tychczas „Agril”, któremu w swym planie inwestycyjnym na rok bieżący Ministerstwo Rolnictwa przyznało z kredytów bankowych sporą sumkę 25.000.000 złotych.

„Agril” ma zamiar zakupić za tę kwotę 30 sztuk koni, inwentarz martwy, przeprowadzić remont urządzeń, zdobyć kilka traktorów i co najważniejsze — zakupić 100 sztuk krów. W niedalekiej przyszłości Warszawa dostanie więc więcej mleka agrilowskiego, niż to było w zeszłym roku.

Wydział Wodno - Melioracyjny ma za zadanie podjąć dwóch zagadnień: budowa wałów ziemnych i akcja przeciwpowodziowa oraz inne roboty melioracyjne. Na pierwsze zagadnienie budżet Ministerstwa Odbudowy przewiduje z kredytów skarbowych 22.000.000 zł, wychodząc ze słusznego założenia, że katastrofalne skutki

zeszłorocznej powodzi nie mogą się już powtórzyć. Inne roboty melioracyjne ma w swej kompetencji Ministerstwo Rolnictwa, które na ten cel przeznaczyło 34.000.000 złotych. (ar)

Kronika Stolicy

KSAWEREGO PRUSZYŃSKIEGO
Staraniem Komitetu Przyjaźni Polsko-Palestyńskiej odbędzie się w piątek, dnia 30 stycznia br. o godz. 19 w sali Ministerstwa Odbudowy, Al. Stalina Nr 38 (obok Pl. Trzech Krzyży) odczyt min. pen. Ksa. Włerego Pruszyńskiego nt.: „Polska a Państwo Żydowskie”. Zagajenia: prof. dr. Jan Rostafiński i dr. Adolf Berman. Wstęp wolny.

Z WARSZAWY — POŁUDNIE
Przewidywania Rady Narodowej Warszawa - Południe zawiadamia, że dn. 30 stycznia 1948 r. (piątek), jako drugi rocznicę działalności Rady, odbędzie się 18-te plenarne posiedzenie Rady.

UWAGA TERRAKOJARZE!
Dnia 28.1.1948 r. odbędzie się zebranie w Związku przy ul. Grażyńskiej 2. W programie wybór zarządu sekcji.

ZAPISUJECIE SIĘ DO KOŁA ABSOLWENTÓW
Wszyscy absolwenci kursów i seminarów Wojewódzkiej Szkoły Związków Zawodowych mogą i powinni być członkami Koła Absolwentów.

Zebrałnia Koła Absolwentów, przy Wojewódzkiej Szkole Zaw. Zaw. Warszawa, No wy Zjazd i odbywała się dwa razy w miesiącu. Najbliższe zebranie odbędzie się dnia 29 stycznia o godz. 17. Program zebrań wypełni wieczór dyskusyjny nt. „Wychoowanie dla przyszłości”.

Goście mile widziani.

PODWIECZOREK NA SANATORIUM DLA GRUZLIKÓW

Koło działaczek społecznych przy pełnomocniku Zrządu Głównego okręgu warszawskiego Polskiego Czerwonego Krzyża urządza podwieczorek artystyczny w dniu 29 stycznia br. o godz. 18 w salach restauracji Hotelu Europejskiego. Dochód z podwieczorku przeznaczony jest na sanatorium dla „użytkowników Polskiego Czerwonego Krzyża w Otwocku.

W dniu 1 stycznia br. w sanatorium tym przebywało 38 chorych. W IV kwartale 1947 roku leczono 72 osoby. W ostatnim kwartale ub. roku wykonano 196 wzyk. lekarskich, 858 plegniarskich, 425 prześwietleń i 218 analiz.

UWAGA INSTYTUCJE CHARYTATYWNE

Resort Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego pod. st. Warszawa, prosit o zgłoszenie potrzeb, wszystkich instytucji charytatywnych na terenie m. st. Warszawy w zakresie zapotrzenia w: żywność i mleko.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 31 stycznia 1948 r. Referat Kuchni Wydz. Opieki Społecznej, Bagatela 10, V p., ob. Henryk SkwarSKI.

NOWINY TYGODNIA z Warszawy-Północ

Podziękowanie D.R.N. Warszawa — Północ wyraża podziękowanie Oddziałowi Wodno - Melioracyjnemu Warszawa Północ Zarządu Miejskiego za udzielenie dwu obiadów dla błędnej działki dzielnicy. Jest to czyn prawdziwie obywatelski, godny naśladowania. Do prowadzących meldunki. W

A krzesła skrzypią..

Osobom nerwowym, radzę szczerze nie chodzić do teatru „Romantycy”. Zaplaca kupę forsy za bilet!.. „Przez cały pierwszy akt słysząc będą niestanne tupanie, szurganie i śmiechy spóźnialskich. Co chwila będą musieli uszynie przepuszcząc przez puchających się na swoje mięsca. To uszyszko można jeszcze jakoś znieść, ale do szelestu doprowadzają rytmicznie skrzypiące przez całe trzy akty KRZESŁA.

Jeśli ktoś nie wierzy, niech zanitka tych, co byli wczoraj na „Zabusiu”.

związku z wykonaniem ustawy o obowiązku szkolnym D.R.N. Warszawa-Północ przypomina prowadzącym meldunki na terenie dzielnicy o sporządzeniu na podstawie ksiąg meldunkowych wykazu dzieci, podlegających obowiązkom szkolnym. Wykaz ma objąć wszystkie dzieci z rocznikami 1932 do 1941 roku włącznie. Wykaz powinien podawać następujące dane: 1) nazwisko i imię dziecka, 2) imiona ojca i matki, 3) data i miejsce urodzenia, 4) dokładny adres (nr mieszkania).

Wykazy te, dla każdego domu na oddzielnej kartce prowadzący meldunki obowiązani są przedłożyć przewodniczącym komitetów blokowych właścicielom bloków w terminie do dnia 10 lutego 1948 roku.

Sprosowanie

W związku z notatką z dnia 22.1.48 r. w sprawie komisji porównawczej Rady Nadzorczej WSM i DRN Warszawa - Północ, wyjaśnia się co następuje:

Między Radą Nadzorczą WSM i DRN Warszawa - Północ nie było i nie ma żadnego kwestii spornych. Przewidywania DRN na posiedzeniu z dnia 15.1.48 r. wytyczyło komisji dla przystąpienia regulaminu samorządowego mieszkańców WSM i przyspieszenia decyzji SRN w sprawie centralnego uznania powyższego Samorządu za odpowiedzialny komitetów Blokowych na terenie WSM. Z wytyczona komisja DRN współpracować będzie przed stawiciel PRN i Rady Nadzorczej WSM i przedstawiciele Zarządu.

Nie przestrzegają przepisów Nieuczciwych rzeźników czeka kara

Mimo nieustannych kontroli Społecznej Komisji Kontrolli Cen przy D.R.N. — Warszawa-Sródmieście, rzeźnicy tej dzielnicy w dalszym ciągu po bierają dużo wyższe ceny za mięso wołowe, zamieniają lepsze gatunki mięsa na gorsze, względnie odmawiają sprzedaży.

Dobroszkiewicz Józef, zam. Sołec 111 sprzedawał mięso na pieczeni w dwóch gatunkach, po 280 i 260 zł, gdy cena urzędowa wynosi 210 zł za kg.

mięso wołowe rosółowe sprzedali po wyższych cenach rzeźnicy: ob. Kolarz Wacław, Pańska — po 190 zł za kg. Kulczyńska Kazimiera, Pańska — po 240 zł. Koperzyńska Maria, Pańska — po 200 zł oraz 200 zł za 1 kg żądał od klienta czeladnik 20 sklepu Spółdzielni Przemysłu Mięsnego, Złota 83, gdzie kierowniczką jest ob. Kucharska Sabina.

Wszystkie te sprawy S.K.K.C. prześlada do Komisji Specjalnej. (m)

Z sali sądowej Agentka gestapo skazana na dożywotnie więzienie

Wydział Specjalny Sądu Okręgowego rozpatrywał sprawę konfidentki gestapo Bronisławy Brzezińskiej. W czasie walk we wrześniu 1939 roku mieszkanka Warszawy niejaka Białkowska wydała w ręce władz polskich kilku dywersantów niemieckich, którzy z okien domów strzelali do ludności Warszawy. Zaraz po zakończeniu działań wojennych Białkowska została zademonstrowana przez Brzezińską do gestapo. Brzezińska oskarżyła ją ponadto o podpalanie czołgów niemieckich w czasie walk na przedmieściach Warszawy. Zeznanie swe Brzezińska poparła przysięgą przed portretem Hitlera.

Na podstawie jej zameldowania Brzezińska aresztowana i skazano na śmierć. Podczas egzekucji publicznej Brzezińskiej, ciężko rannej cudem udało się zbiec.

W roku 1941 Brzezińska spotkała Białkowską na ulicy i oskarżyła ją ponownie, na podstawie czego Niem-

cy wywieźli Białkowską do obozu w Ravensbrück, gdzie przebywała do końca wojny.

Zeznania świadków podczas przewodu sądowego wykazały całkowitą winę oskarżonej. Sąd skazał ją na dożywotnie więzienie, łącznie z przedpadkiem majątku oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze. (Z)

Kamienica „Pod Murzynkiem” wróci do dawnego slauu

Na cele odbudowy Muzeum m. st. Warszawy przyznano w planie inwestycyjnym na rok 1948 sumę 7.000.000 zł. Wobec tego, że suma ta jest mała w stosunku do potrzeb odbudowy Muzeum, przeprowadzi się tylko najbardziej konieczne inwestycje.

Na „pierwszy ogień” pójdzie kamienica „Pod Murzynkiem” na rynku Starego Miasta, którą doprowadzi do stanu w jakim znajdowała się przed powstaniem warszawskim. (ar)

TEATRY - KINA - RADIO

TEATRY
TEATR POLSKI: (Karasia 2): dziś „Pan inspektor przyjeżdża”, jutro „Cyd”.
TEATR ROMANTYCZNY (Marszałkowska 6): o godz. 19 „Zabusia”.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Zołnierze i bohater” Shaw’a.
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Mąż i żona” Fredry.
POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Swierszcz za kolimem”.

TEATR NOWY (Puławska 39): codziennie o godz. 10.30, a w niedziele o godz. 13 i 18.30 „Rewizor” Gogola.

POLSKA YMCA: o godz. 19 „Daby smoleńskie”.

PLACÓWKA (Królewska 13). Codziennie o g. 18.15 „Bursza” Szekspira z Adwentowiczem i Węgrzynem w rolach głównych.

„WROBLEK WARSZAWSKI” (Zygmuntowska 8): o godz. 17.15 i 19.15 rewia humoru, satyry i tańca pt. „A wielka czwórka radzi”.

COMEDIA (ul. Szwedzka 2-4): o godz. 19 „Nie igra się z miłością” Musset’a.
TEATR DZIECI WARSZAWY: o g. 12 „Dr Drott i jego zwierzęta”.

KINA
Kino ATLANTIC (Chmielna 33) „Znak Zorrry”.
Kino PALLADIUM (Złota 7-9): „Sym’onia pastorałna”.
Kino POLONIA (Marszałkowska 66) „Przysięga”.
Kino SEANSÓW o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.
Kino POLONIA (Marszałkowska 66) „Przysięga”.
Kino SEANSÓW o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.
Kino POLONIA (Marszałkowska 66) „Przysięga”.
Kino SEANSÓW o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.
Kino POLONIA (Marszałkowska 66) „Przysięga”.
Kino SEANSÓW o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.
Kino POLONIA (Marszałkowska 66) „Przysięga”.
Kino SEANSÓW o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.

RADIO
CZWARTEK, dnia 29 stycznia 1948 roku
6:00 Sygnał czasu. 12:03 Władomości południowe. 12:20 „Z mikrofonem po kraju” — reportaż. 12:30 Muż. ludowa. Wyk. Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej. 17:15 Aud. literacka. „Przegląd kulturalnego Krakowa”. Tra-smisja z Krakowa. 18:00 Dz. popołudniowy. 18:35 „Spiewajmy sobie” aud. dla dzieci w oprac. prof. Br. Rutkowskiego. 18:55 „Pierwsza Szkoła Wyższa” aud. dla dorosłych. 19:00 „Muz. dla wszystkich” Wyk. Mała Orkiestra 7. R. pod dyr. St. Rachonia. Romualda Zambrycka (soprano). 19:00 R. U. L. 18.45 „Wieczór literacki”. 19:00 „Z zagadnień świata pracy” 19:10 Aud. „la woj.” a. 19:40 „Melo die Swiata” Wyk. Sekstet Jazzowy Jerzego Harald’a. Trio „Nas Troje” — (piosenki). 20:00 D. wieczorny. 21:45 Recyt. skrzypcowy Br. Gimpl’a „prz. for” W. Szpilman’a 21:10 Muż. taneczna w wyk. Orkiestra Tanecznej P. R. pod dyr. Jan’a Cajmiera. 23:00 Ostatnie wiadomości. 23:30 Muż. poważna z płyt. 24:00 Hymn.

UWAGA! 31. I. 1948 r. UWAGA! RADY ZAKŁADOWE PRZY R.S.W. „PRASA” URZĄDZAJA WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNĄ z występami zespołu artystycznego

W salach Klubu Oficerskiego Sztabu Generalnego przy Al. Armii W.P.
WSTĘP ZA ZAPROSZENIAMI POCZĄTEK O GODZ. 22

„Demokracja“ w Słowacji

Słowacka partia demokratyczna powstała po wojnie i wyzwoleniu Słowacji spod hitlerowskiej okupacji. Aczkolwiek formalnie partia ta stała się na gruncie demokracji, to jednak większość jej kierownictwa nie miała — poza nazwą — wspólnego z demokracją czy demokratycznym programem. Przeciwnie, do stronnictwa demokratycznego przedostały się liczne elementy hitlerowskie, faszystowskie, kolaboracyjne, które tylko chwilowo zmieniły skórę, ale bynajmniej nie zmieniły swego nastawienia.

Przetłumaczywszy tę sprawę na nasze stosunki można by powiedzieć, że słowacka partia demokratyczna miała charakter nikolażycki i taką właśnie rolę chciała odegrać. W pierwszym okresie po wyzwoleniu trudno jej było plany te realizować.

Napór mas ludowych Słowacji, które porwały za broń przeciwko własnym Quislingom i wrogiej okupacji jeszcze w r. 1944, uniemożliwił z góry jawne wystąpienie z faszystowskim programem. Stąd demokratyczna nazwa, stąd radykalne hasła w programie, stąd wreszcie demagogiczne powoływanie się na konieczność przemian ustrojowych przy równoczesnym sabotowaniu wszelkich konkretnych wysiłków w tym kierunku.

Sytuacja zmieniła się dopiero po wzmożonej ofensywie amerykańskiej przeciwko imperializmowi na Europie. Liderzy słowackich „demokratów“ od razu wyczuł koniunkturę. Wydawało im się, że wujaszek zza Atlantyku jednym pociągnięciem pióra potrafi przywrócić dawne, dobre czasy — czasy ciemnoty, zacofania i nędzy, jakimi „odznaczył“ się reżim Hlinki. W spisku antypaństwowym, który wówczas zawiązał został w Czechosłowacji przez obce wywiady brał czynny udział dwaj sekretarze generalni partii demokratycznej, Kempny i Bugar oraz sekretarz ówczesnego wicepremiera a zarazem czolowego działacza stronnictwa — Ursiny'ego.

Wiadomo, czym się wówczas zafascynowali ten spisek. Wiadomo, że tak jak antypaństwowota robota węgelska-pięselska u nas, czy spisek Maniu w Rumunii, czy wreszcie zdrada Nagy — wszystkie te akcje obcych wywiadów zostały szybko zdemaskowane i zlikwidowane. Nie potrafiły one bowiem porwać za sobą mas, nie potrafiły przekonać nawet poważniejszej części własnego, dalekiego od ludowej demokracji, aktywno partyjnego, że spiegotstwo na rzecz obcych, konspiracja celem oddania kraju w jarzmo anglosaskiego imperializmu — to są przejawy „patriotyzmu“.

Stronnictwo demokratyczne zostało wówczas poważnie osłabione. Ujawniona została jego istota i rola — zbiornik reakcji i jej legalnego sztytu. Jednakże potrafili demokraci słowacy zachować jedność swjej partii i czasowo zatuszować wewnętrzne sprzeczności.

Dopiero teraz antagonizmy te zostały ujawnione na kongresie partyjnym. Jeden z czolowych działaczy, burmistrz Bratysławy, dr Kysely, wykluczony został z partii za ostrą krytykę jej kierownictwa i zarzucanie „totalitarnych metod“. Z początku próbowało dra Kisely przekupić różnymi stanowiskami, a gdy to się nie udało — Ursiny wykluczył go z partii.

W tej chwili nie można jeszcze o-

cenie pełnego znaczenia rozłamu. Należy przypuszczać, że kryzys ten niewątpliwie odbije się na losach demokratycznego stronnictwa przy zbliżających się wyborach — i to na wet w wypadku, gdyby dr Kisely nie założył nowej partii, jak donoszą wiadomości z Czechosłowacji. Nie polepszy sytuacji demokratów słowackich również fakt, że kongres zatwierdził dotychczasową, reakcyjną linię stronnictwa, że odrzucił uchwałę potępiającą spiskowców i odmówił wykluczenia z partii aresztowanych sekretarzy generalnych.

W oczach mas trudno będzie teraz partii demokratycznej uchodzić za siłę postępową pomimo uchwały o „bezwzględny zachowaniu jedności państwa czechosłowackiego“ i tym samym odgraniczeniu się od hlinkowskiego separatyzmu i pomimo frazeologii o „kierowaniu się po statulami prawdziwego chrześcijaństwa“. Wyborcy bowiem pamiętają, że o spisku antypaństwowym i o dotychczasowej, reakcyjnej polityce partii.

Dla nas, sąsiadów i sojuszników Czechosłowacji niezmiernie ważne jest wszystko, co zachodzi na terytorium bratniej republiki. Z radością śledzimy sukcesy odniesione przez naszych towarzyszy z Czeskiej Słowackiej Partii Komunistycznej, których wysiłkom w znacznej mierze przypisać należy osiągnięcia planu dwuletniego. Czujnie też patrzy-

my na wszelkie przejawy infiltracji imperialistycznej, zarówno w jawnej już reakcyjnej słowackiej partii demokratycznej, jak też i w niekiedy odłamach prawicy socjalistycznej, która bardziej patrzy w stronę blumę - bevinizmu aniżeli w kierunku umacniania jednolitego frontu robotniczego.

Dlatego też cieszy nas siła i zwartość Partii Komunistycznej, która

Gluchoniema i ślepa wolność

Przy wjeździe do portu nowojorskiego wita podróżnych Statua Wolności. Są tam wyryte słowa, mówiące o tym, że wolni ludzie na wolnej ziemi budują świetlaną przyszłość. Ale są to tylko słowa wyryte na kamieniu.

O czarnej tragedii w St. Zjed. dość już się mówi — wypada jeszcze podkreślić coraz to większą białą „tragedię amerykańską“.

Polentaci amerykańscy drżą — przed tym, że szary człowiek amerykański zaczyna myśleć (w systemie lasmowym może to mieć zgubne następstwa). Trzeba więc przędzej oduczyć go tego niepożrebego nawyku.

Jedną z instytucji, powstałych w tym właśnie celu, jest F.B.I. (Federalne Biuro Śledcze), badające tzw. lojalność.

Zgodnie z zarządzeniem prezydenta TRUMANA, badaniom takim poddawani są pracownicy państwowi. Głównym sprawdzianem

rzuciła hasło zdobycia 51 proc. głosów w wiosennych wyborach. Dlatego też cieszymy się, że za partią tą stoją najszersze masy robotników i chłopów. W polityce jednolitego frontu przez nią realizowanej, widzimy najlepszą gwarancję, że nasz południowy sąsiedź nadal umacniać będzie i utrwalać zdobycze pracującego ludu.

TO, o czym się mówi

Guerrillas w Hiszpanii

Działania partyzantów w Hiszpanii coraz bardziej nabierają charakteru regularnej walki zbrojnej. Podczas gdy 120 tys. patroli hiszpańskich zapelnia wzięcia i obozy frankistowskie, tysiące innych walczą i wznoszą czyny oporu.

Na załączonej mapce tereny objęte działaniem guerrillasów (hiszpańska nazwa partyzantów) zakreślone są kropkami. Tereny te rozciągają się po całym kraju, ale największe nasilenie nabrały ostatnio walki w Hiszpanii południowo-wschodniej i południowej w okolicach miast Valencja, Teruel, Cuenca i Kordoba.

W jednej tylko audycji radiostacja Wolnej Hiszpanii donosi o wykończeniu pociągów z dostawami dla frankistowskiego korpusu represyjnego i o dwóch skuteczkich atakach na oddziały faszystowskiej Gwardii Cywilnej. W wyższych wspomnianych okolicach nad nie jedną wsią w ciągu kilku dni lub nawet tygodni powiewa flaga republikańska.

Aktywność partyzantów na tych terenach przyjęła takie szerokie rozmiary, że Franco skoncentrował w pobliżu Teruelu 22.000 wojska i policji. Do akcji rzucone zostały ciężkie, samochody pancerne i artyleria.

Akcja represyjna spaliła na panewce. Sprawozdanie partyzantów stwierdza:

„Zadaliśmy szereg poważnych klęsk siłom faszystowskim. Oddziały frankistowskie rozszczerzone niepowa-

dzeniem zastosowały akty terrorku w stosunku do bezbronnej ludności cywilnej“.

Tak, np. Heznie sily milicji wtroczyły do wioski Arguisekas, bijąc mieszkańców kolbami karabinów i krzycząc: „Gdzie są powstańcy?“ Po przeprowadzonej obławie na sztyś zaarrestowali i zamłretowali 15 mieszkańców. Podobne wypadki powtarzały się w setkach innych wsi i miasteczek.

Akcje represyjne policji faszystowskiej dyktowane są nie tylko



ślepa wsiekletość. Franco doskonale zdaje sobie sprawę z wrogości chłopów do jego reżimu i poparcia, jakie oni udzielają partyzantom.

Działalność guerrillasów znajduje w liczących strąkach. Ostatnio rzucał prace robotnicy największych zakładów Barcelony, Bilbao i Madrytu. W większości wypadków robotnicy nie ustępowali mimo odwartego terrorku Falangi.

Stale rosny ruch oporu w Hiszpanii hamowany jest częściowo przez pravicowych socjalistów, przehyających na emigracji s PKIETO na cele. Ale nawet konserwatywny londyński „Economist“ przyznaje, że

„wewnątrz Hiszpanii, ANFD czyli Zjednoczenie Narodowe Sł Demokratycznych działa sprawnie, jako ciało porozumiewawcze między lewymi republikanami, socjalistami, komunistami i SNT (anarcho - syndykalistami)”. Sojaliści różnych odcieni, komunisti i SNT współdziałają w akcjach partyzantów, których działalność stale wsrasta“ — dodaje pismo.

W dalszym ciągu opluśno ono po ważne operacje wojskowe rządu przeciwko partyzantom i wzmożony terror przeciwko ludności wiejskiej.

Przykład Grecji stanowi dowód, że ruchy zbrojne mas, oparte na szerokiej ludowej bazie, potrafią stawiać czoło nawet światowemu mocarstwu.

W Hiszpanii ruch guerrillasów osiągnął już obecnie taki poziom, w którym zaczyna odgrywać rolę samodzielnego czynnika politycznego. On to więcej niż mawery Franca i jego przyjaciel zdecydowanie o przyszłym obliczu tego kraju.

VINCENZO EMILIAM

Na włoskiej scenie politycznej

(korespondencja własna)

Kiedy włoski minister spraw zagranicznych — hr. Sforza — udał się z końcem października ubiegłego roku do Londynu „wzbudził we wszystkich salachach arystokratycznych stolicy angielskiej zachwyt swą mistrzowską zręcznością, z jaką umiał podnieść brew prawego oka i opuszczać monoli prostu do kieszonek karuzelki, nie dotykając go ręką. Wśród nalegających gentlemanów londyńskich rozpoznało się natychmiast szlachetne wśród zawodnictwo, by nauczyć się opuszczenia monoli „à la Sforza“. I kiedy tygodniki angielskie, które szeroko rozpisaly się na temat tego doniosłego faktu — doszły do eleganckich sfer towarzyskich Rzymu, wiele osób z towarzyszami wybaczyło Sforzemu dawny „antypaszyn“ i pomyślało, że włoski minister spraw zagranicznych posiada widocznie godną uwagi zdolność, do tej pory nieznaną. Szacunek ten wzrósł później jeszcze bardziej, w miarę jak pan hrabia coraz dobitniej okazywał, że czuje się bardziej funkcjonalnym ryuzsem amerykańskiego Departamentu Stanu we Włoszech, niż ministrem odpowiedzialnego i niezależnego rządu.

Jak wiadomo, do portu Tarentu przybył przed kilku dniami jednostka amerykańskiej śródziemnomorskiej floty wojennej, przywożąc na pokładzie pierwsze oddziały kontyngentu piechoty morskiej, który Truman postanowił wysłać do portów włoskich. Robotnicy Tarentu i wszyscy demokratyczni obywatele zaprotestowali za pomocą potężnej manifestacji, z udziałem około 30.000 osób, przeciwko temu rodzajowi obrazie godności narodowej. Burmistrz Vocelli i rada miejska oświadczyli, że nie będą obecni na żadnym przyjęciu lub uroczystości, w których wzięliby ewentualnie udział żołnierze amerykańscy. W nocy mury Tarentu pokryły się napisami: „Niech żyje niepodległość narodowa!“, „Niech żyje republika!“, „Niech żyje nasza wolność!“, „Precz z cudzoziemcami!“ itp.

Minister spraw zagranicznych jednak pokazał, że myśli inaczej, niż naród. Wiadomość o mającym nastąpić lodowaniu piechoty morskiej została podana przez agencje amerykańskie po południu w sobotę, 3 stycznia. Dziennikarze pośpieszyli do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale Sforza oświadczył im przez swego rzecznika, że „Ministerstwo nie posiada żadnych wiadomości w tej sprawie“.

W trzy dni później, Sforza osadził, że nadszedł moment, kiedy trzeba wrzeszcze coś powiedzieć, oświadczenia, że „to, co zachodzi pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, a eskadrą okrętów amerykańskich na Morzu Śródziemnym, nie obchodzi w najmniejszym stopniu Włoch“.

Tego samego dnia organ partii ministrów spraw zagranicznych La Voce Repubblicana napisał, że

„gdyby ci żołnierze amerykańscy mieli rozkaz wyładować w naszym kraju w jakimkolwiek punkcie naszych niefortyfikowanych wybrzeży, nie potrafilibyśmy i tak temu przeszkodzić“.

Jeszcze lekawsze od tego wyrażnego zaproszenia dla State Department, było oświadczenie Sforzy na Kongresie Partii Republikańskiej, który odbył się przed kilku dniami w Neapolu.

„Tak mało wierzę — rzekł Sforza — w niebezpieczeństwo hegemonii amerykańskiej w Europie, że nierzadko w głąb ducha niepokoi mnie i

możliwość: iż Amerykanie, zniechęceni tyloma podłymi oskarżeniami i tyloma insynuacjami, zechcą powrócić do swego dawnego izolacjonizmu, który tak wiele złego wyrządził i nam i im... Byłoby to — zakończył zaniepokojony hr. Sforza — nieszcześliwym śledem dla Europy.“

Mówiąc to, Sforza widocznie utósamił siebie samego i sobie podobnych z całym Starym Światem. Ale myśli, że Ford, Hoover, Hearst i inni mogą powrócić do izolacjonizmu, wydała się tak dziwaczna samym uczestnikom Kongresu Republikańskiego, że niektórzy z nich przypomnieli sobie, jak to kiedyś Churchill określił Sforzę niezbyt pochlebnie.

Chcąc widocznie potwierdzić te opinie o sobie, minister spraw zagranicznych zakończył ustęp przemówienia, poświęcony Ameryce, następującym nieodpartym argumentem:

„Chcecie dowodu, że Stany Zjednoczone nie chcą wojny, oto macie dowód: wkrótce po nominacji Marshalla na sekretarza Stanu, pewien urzędnik Departamentu Stanu wrócił się do niego, tytułując go generałem... „Dosił już generałów — powiedział wówczas Marshall — wojna skończyła się. Proszę się zwracać do mnie po prostu jako do ministra Marshalla.“

Reakcja austriacka dąży do „Anschlusu“

(korespondencja własna)

W ostatnim czasie daje się zauważyć w Austrii coraz bardziej ożywiona działalność podziemnych związków hitlerowskich. W drugiej połowie grudnia wykryto dwie szeroko rozgałęzione organizacje hitlerowskie. Jedną z nich, z centralą w Grazu, miała prawie identyczną strukturę partyjną NSDAP. Po raz pierwszy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przyznało, że organizacja ta była w kontakcie z podobnymi związkami w południowych Niemczech.

W programie organizacji rozszalonym czolowym politykom austriackim, między innymi prezydentowi Rennerowi, wyszczególniona jest jej idea logia, operująca się na zasadzie „walce przeciw bolszewizmowi“ itp. Oto niektóre kwiatulki:

„Des niemieckiego Wschodu (naszych Ziemi Odzyskanych — E. J.) z Górny Śląskiem, włącznie oraz bez twardy Bohemskiej (Czechosłowacji) — państwo niemieckie (obejmujące Austrię) nie zapewniłoby niezbędnej przestrzeni życiowej.

Cel ten może być zapewniony inną drogą, mianowicie w ramach Stanów Zjednoczonych Europy pod przewodnictwem Anglii... Narodowi niemieckiemu (w skład którego mają wejść Austriacy) byłoby ewentualnie powierzone zadanie utrzymania porządku w Europie Wschodniej i Potuwnio Wschodniej“.

Jako pierwszy szczebel tego planu, program nazistów austriackich przewiduje włączenie Austrii a przynajmniej zachodnich jej prowincji do południowych Niemiec.

Jest rzeczą charakterystyczną, że cele polityczne organizacji hitlerowskich zbiegają się z podobnymi planami rozdarca Austrii, kiełkującymi w pewnych sferach reakcyjnych. Nie tak dawno dużo hałasu narobiły niedy-

To oświadczenie wprost nie do wiary, wypowiedziane z całą powagą przez odpowiedzialnego ministra, wielce zakłopotalo korespondentów prasy rządowej. Gazety opozycyjne podały to. Ale dyrektor Voce Republicana, kiedy przyniesiono mu pełny tekst przemówienia hr. Sforzy w celu publikowania, wziął niebieski ołówek i po prostu przekreślił to miejsce.

SOCJALIŚCI ZA JEDNOLITYM FRONTEM

Tego samego dnia, kiedy kończył się Kongres Partii Republikańskiej w Neapolu, rozpoczął się w Rzymie Kongres Partii Socjalistycznej. Już wiadomo dookładnie, ile głosów padło za wnoszeniem kierownictwa (który wypowiada się za Frontem Ludowo - Demokratycznym oraz za utworzeniem wspólnych list socjalistyczno - komunistycznych w czasie najbliższych wyborów), ile głosów uzyskała rezolucja mniejszości (która, jakkolwiek zgadza się na jednolitofrontową politykę Frontu Ludowo - Demokratycznego, proponuje jednak utworzenie oddzielnych list).

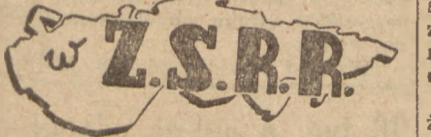
Pewna ogólna orientacja co do wyników kongresu jest już jednak możliwa. Wystarczy — powiadają żartem

dziennikarze, obecni na kongresie — zwrócić uwagę na oklaski i gwizdy. Istotnie, pierwszego dnia, kiedy delegaci różnych partii socjalistycznych wygłaszali przemówienia powitane, najsilniejsze i najdłuższe oklaski otrzy mali przedstawiciele krajów nowej demokracji, socjaliści polscy, węgierscy, bułgarscy i czechosłowacy oraz przed stawiciel Hiszpanii, Alvarez del Vayo. Gwałtownymi oklaskami powitano też odczytanie telegramu greckiej Partii Socjalistycznej.

Bardzo słabe natomiast oklaski otrzymał delegaci socjalistyczni z Belgii, Holandii i Austrii. Przedstawiciel zaś SFIO, Guy Mollet, został wygwizdany, kiedy wszedł na trybunę. Gwizdy nie miały końca w odpowiedzi na przemówienie Ivana Matteo Lombardo, jednego członka kongresu, który wypowiedział się bez wahań za planem Marshalla i przeciwko polityce Frontu Ludowo - Demokratycznego. Niemilknące oklaski natomiast powitał sekretarza partii Lelio Basso, kiedy oświadczył, że

„polityka Frontu Ludowego musi być przeprowadzona konsekwentnie, a to wymaga utworzenia wspólnych list wyborczych Partii Socjalistycznej i Partii Komunistycznej“.

VINCENZO EMILIAM



„Związek Radziecki posiada w tej chwili 180 tysięcy lekarzy i setki tysięcy pomocniczego personelu lekarskiego. Rozgałęziona sieć zakładów leczniczych umożliwia korzystanie z pomocy lekarskiej ludnościom wszystkim, nawet najodleglejszych zakątków kraju. W Stanach Zjednoczonych zaś w 1938 rejonach nie ma ani jednego szpitala. Główny inspektor sanitarny Stanów Zjednoczonych Farran oświadczył w zeszłym roku: „Sytuacja w kraju w chwili obecnej jest następująca: 10 proc. rejonów zupełnie pozbawionych jest szpitali, a 81 rejonów nie posiada praktykujących lekarzy“.

„Przy budowie nowej linii kolejowej Czardżou - Kungrad, w Axji Srodkowej, pracuje 70 tysięcy ochotników, chłopów uzbekich i turkmeńskich. Przy ich pomocy ekipy robotnicze ułożyły w ciągu 40 dni 402 kilometrów toru kolejowego.“

wadzona na rozkaz Marshalla reforma walutowa. W dniu jej ogłoszenia tysiące obywateli austriackich po raz pierwszy zobaczyło, czym interesom służy w Austrii koalicja chadecko-socjalistyczna.

EDWARD JANKOWSKI

W BUŁGARII

„ Bułgaria liczy obecnie 7.100.000 ludności, z tego 1 milion 800 tysięcy w 106 miastach, a reszta na wsi. Stołca Bułgarii — Sofia, liczy 380.000 mieszkańców.“

„ Plan zasiewów wiosennych został w tym roku przekroczony. Roku je to dobre nadzieje dla rolnictwa bułgarskiego, które w ostatnich dwóch latach cierpiało na skutek dołkliwej posuchy.“

„ W roku szkolnym 1946 - 1947, uniwersytety bułgarskie liczyły — 44.579 słuchaczy. Stanowi to pięciokrotny wzrost, w stosunku do stanu sprzed wojny. W roku szkolnym 1933 — 1939, liczba studentów szkół wyższych wynosiła 8.884.“

„ W nowym ośrodku przemysłowym Dymitrowgrad, pracuje już na wa fabryka cementu „Wulkan“. Zakład ten, którego produkcja dojdzie do 300 tysięcy ton rocznie, będzie największym tego rodzaju na Bałkanach. Jest on nowoczesnie skonstruowany tak, że cała jego obsługa składać się będzie z 6 inżynierów i 96 robotników.“

„ Bułgaria zakupiła w Szwecji wielki statek, przeznaczony głównie do dalekich kursów. Osiągając go wykwalifikowani marynarze bułgarscy.“

Z wędrówek po Dolnym i Górnym Śląsku 5)

Te nieszcześnie wózki...

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Kopalnia „Knurow” planu rocznego nie wykonała. I chociaż do wykonania planu brak tylko jednego procenta, fakt pozostaje faktem.

W styczniu 1947 r. kopalnia wykonała plan w 95,5 proc., w lutym było



Tow. Blacha — kop. „Knurow”, przedownik pracy. (Foto Bogusz — Katowice)



Tow. Swabodzianka, sekr. Rady Zakł. kopalni „Knurow”. (Foto Bogusz — Katowice)

jeszcze gorzej, bo za ledwie 93,3 proc., a w marcu — 89,1 proc., w kwietniu — 98 proc., w maju — 101 proc. itd. Tylko w maju, sierpniu, wrześniu, listopadzie i grudniu „Knurow” plan przekroczył nieco. Co było powodem tak małej wydajności, dlaczego kopalnia planu na 1947 r. nie wykonała i

Muzeum robotnicze powstaje w Łodzi

W Łodzi powstanie jedyne w Europie poza ZSRR Muzeum Robotnicze, którego zadaniem będzie...

Muzeum podzielone zostanie na następujące działy: dzieje warsztatu robotniczego, zdobycze i osiągnięcia społeczne, higiena i bezpieczeństwo pracy, udział robotników polskich w walce o niepodległość i demokrację...

Robotnicy rolni — peperowcy radzą nad podniesieniem wydajności pracy

W Trzebnicy odbyła się konferencja członków PPR — robotników rolnych i pracowników administracyjnych majątków państwowych...

Liga do walki z rasizmem w Poznaniu

W Poznaniu odbyło się zebranie organizacyjne Ligii do Walki z Rasizmem...

Przewodniczącym Ligii został szef Prokuratury w Poznaniu dr Klimeczek.

dlaczego może i powinna wykonać go k roku bieżącym — oto zagadnienie pierwszorzędnego wagi.

Rok 1947 — to rok mozolnego dzwigniania się kopalni z dewastacji, jakie pozostawiła haugoletnia rabunkowa gospodarka francuskich kapitalistów...

Również maszyny i materiały pomocnicze do produkcji były w stanie, wiele pozostawiającym do zyczenia. Kompresory, kotły, turbiny, wózki itp. były od lat nie remontowane...

Powiadają nam: rurociąg był drewniany i okoliczni mieszkańcy wiercili dziury, aby brać „kopalnianą” wodę...

Kopalnia „Knurow” posiada około 1.200 wozów. Z tej ilości 300 wozów jest niezdatnych do użytku...

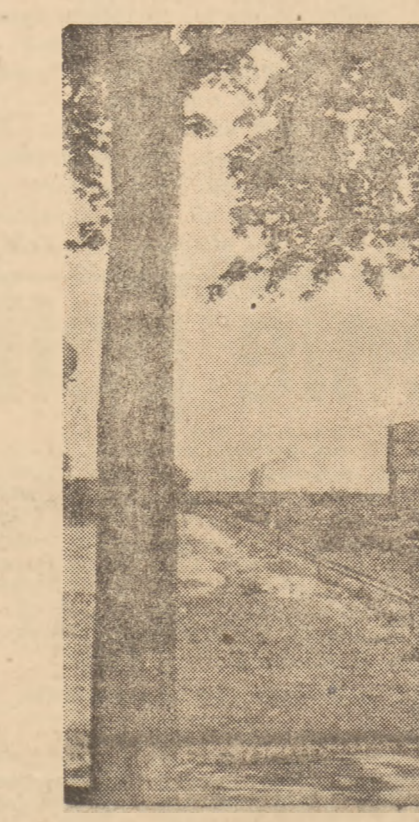
Jeśli chodzi o ostatni wypadek wymieniony w liście — to należy przeprowadzić dochodzenie...

rzy Dusza Józef, Szlegier Paweł i Szpyrka Józef, członkowie rady zakładowej, działacze obu bratnich partii PPR i PPS...

— Dzięki każdemu wózkowi, który naprawimy, będziemy mogli dać o jedną tonę węgla więcej na dobę...

Tym dziwniejsze wydaje się zaniebanie tak ważnego problemu, jak szkolenie specjalistów we własnym zakresie.

Przez złe funkcjonowanie płuczki, dużo węgla idzie na zwal. Dopiero po wybudowaniu w następnym 10-leciu koksowni, węgiel będzie przerabiany na koks...



Kopalnia „Knurow” (Gliwickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego).

Piękna inicjatywa Politechniki Gdańskiej

Wkrótce rozpoczną się wykłady dla rolników

W najbliższych dniach Politechnika Gdańska, realizując postulat upowszechnienia nauki, rozpoczyna cykl wykładów dla świata pracy...

Zasadzenie upowszechnienia nauki, według mego zdania, powinno być prowadzone systematycznie, to znaczy dawać przegląd działu nauki w formie zamkniętego cyklu wykładów...

JAKI PROGRAM POSTAWIŁA SOBIE DO ZREALIZOWANIA W TEJ DZIEDZINIE POLITECHNIKA?

Wykłady tego cyklu będą miały charakter powszechny, to znaczy są pomyślane dla wszystkich zespołów pracowników...

JAKA FREKWENCJA SPÓDZIEWANA JEST NA WYKŁADACH?

Partie robotnicze i związki zawodowe, zapoznając się z problemem wykładów, przyrzekły całkowicie swego poparcie i współdziałanie przy ich popularyzacji...

NASI CZYTELNICZY PISZA

Czy tak może postępować lekarz

Szanowna Redakcjo! W Sierpcu mówi się bardzo niepodobnie o dyrektorze pow. Szpitala w Sierpcu — ob. Pokutyńskim...

CHPE nam nie odpowiada może odpowie Związkom Zawodowym

Obywatelu Redaktorze! Bylicie uprzejmi poruszyc w „Głosie Ludu” dnia 22 grudnia r. uś. sprawę nabycia aparatów radiowych...

Podobnych przykładów przytoczyć można więcej

Czy p. dyrektor Pokutyński jest na właściwym miejscu?

W Polsce brak jest lekarzy, lecz to nie uprawnia żadnego z nich do lekceważenia obowiązków, a przeciwnie...

Kiedy będzie odbudowany dworzec kolejowy w Gdyni

„Towarzyszu Redaktorze! Uprzejmie proszę o poruszenie na łamach Waszego pisma sprawy odbudowy dworca kolejowego w Gdyni...

Familijne stosunki na poczcie w Gostyninie

„Szanowna Redakcjo! Dziwne rzeczy dzieją się na poczcie w Gostyninie. Gazety, a szczególnie „Głos Ludu” i „Robotnik” mimo, że przychodzą punktualnie...

20 tys. q cukru więcej wyprodukowała cukrownia „Tuczno”

Spośród 12 cukrowni okręgu pomorskiego, czynnych w kampanii 1947/48, cukrownia „Tuczno” wysuńca się we współzawodnictwie pracy na pierwsze miejsce...

Kiedy będzie odbudowany dworzec kolejowy w Gdyni

Dziwny się, że CHPE dotychczas nie odpowiedziała na list, zamieszczony w tej sprawie...

Familijne stosunki na poczcie w Gostyninie

„Szanowna Redakcjo! Dziwne rzeczy dzieją się na poczcie w Gostyninie. Gazety, a szczególnie „Głos Ludu” i „Robotnik” mimo, że przychodzą punktualnie...

20 tys. q cukru więcej wyprodukowała cukrownia „Tuczno”

Spośród 12 cukrowni okręgu pomorskiego, czynnych w kampanii 1947/48, cukrownia „Tuczno” wysuńca się we współzawodnictwie pracy na pierwsze miejsce...

ZJAZD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO CHEMIKÓW

stanowi ważny etap w rozwoju przemysłu chemicznego

Niedawny zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego był przeglądem dotychczasowego dorobku Związku i wytyczył dalszą drogę pracy.

Na czoło obrad Zjazdu, obok spraw związanych z wykonaniem planów produkcyjnych w przemyśle chemicznym, wysunęła się troska delegatów o jak najszybsze załatwienie, pozostałych jeszcze do rozwiązania spraw związkowych i spraw materialnych ponad 100-tysięcznej rzeszy pracowników przemysłu chemicznego. Zarówno w pracach komisji zjazdowych, jak i w referatach i przemówieniach, wiele miejsca poświęcono funkcjonowaniu umów zbiorowych. Wynikiem zdrowej krytyki była rezolucja Zjazdu, by nowoobрани zarząd „dał z zawarcia umów zbiorowych, które by urosły do regulacji plac.“

Kiedy dyskutowano nad poprawą bytu pracowniczego, wiązano ją nie-
rozważnie ze wzmocnieniem akcji
współzawodnictwa pracy, które ogar-
nęło już większość zakładów przemy-
słu chemicznego. Spośród zagadnień
fachowych delegaci rozważali szcze-
gólnie troskliwie możliwość przyspie-
żenia przewlekłych często procesów
produkcyjnych, jak: m. inn. procesy
fermentacyjne. Wskazywano również
fakty przetrzymywania w składnicach
fabrycznych wyprodukowanego już
papieru i szkła.

Duży nacisk kładł delegaci na wzmocnienie bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach przemysłu chemicznego. Podkreślano, że sprawa ta winna sta-
nowić podstawowe zadanie w pracy
Rad Zakładowych. W każdej fabryce
aktywne Kolo Bezpieczeństwa i Higieny Pracy — oto hasło, którego reali-
zacji domagali się delegaci.

W Związku Zawodowym Pracow-
ników Przemysłu Chemicznego, który
skupia 22 tysiące kobiet, szerokim e-
chem odbijają się wszelkie zagadnie-
nia, związane z opieką nad matką i
dzieckiem. W przedmowa Zjazdu za-
słuchało 7 kobiet. Kobiety — delegat-
ki, domagały się rozszerzenia opieki le-
karskiej, rozbudowy żłobków i szcze-
gólnie przestrzegania obowiązujących w
tym względzie ustaw.

Nowoobрани zarząd zgromadził mnó-
stwo materiału, który posłużył za pod-
stawę do dalszej pracy. Niewątpliwie
postawione na Zjeździe problemy za-
stana, jak najpóźniej zrealizowane.

„Muszę przypomnieć, oświadcza-
ł Marek, kierownik Wydz. Org. K.C. ZZ — że właśnie ofiarna praca
pracowników przemysłu chemiczne-
go, składanego i papierniczego, po-
zwoliła tym przemysłom na pełne
wykonanie planów gospodarczych.
Na szczególną uwagę zasługuje po-
dwójenie produkcji nawozów azoto-
wych, w porównaniu ze stanem
przedwojennym, co będzie miało
wielki wpływ na dalszy rozwój na-
szego rolnictwa.“

Ścisła zależność rozwoju rolnictwa
od rozwoju przemysłu chemicznego —
podkreślano na Zjeździe niejednokrot-
nie. Dlatego też delegaci kładli duży
nacisk w swych przemówieniach na
konieczność pogłębienia sojuszu mas
konieczności pogłębienia sojuszu mas
robotniczych z masami chłopskimi.
Również wszelkie przejawy konsolidu-
jącej się jedności klasy robotniczej
przyjmowane były entuzjastycznie.
Delegaci Zjazdu, tak PPR-owcy, jak
PPS-owcy byli jednomyślni w swych
wypowiedziach politycznych. Jak rów-
nież w ocenie zagadnień społeczno-
ekonomicznych.

Dowodem silnej więzi, łączącej pol-
ski ruch zawodowy z klasą robotniczą
całego świata, była obecność na Zjeź-
dzie delegacji związków robotników
chemicznych 10 krajów. Szczególnie

**SZYĆ
PRAC
GOTOWAĆ
CZYSZCIE
ODNAWIAĆ
MEBLOWAĆ**

nauczy Cię

KOBIETA

Ograniczona ilość kompletów wydawn.
«NOWE DROGI»
po cenie zł 1 000

do nabycia w kolportażu R.S.W. „Prasa”
Warszawa, ul. Smolna 12
217-B

„Świat Młodych”
czytają wszyscy: młodzież i starsi
DO NABYCIA W KAŻDYM KIOSK

manifestacyjnie Zjazd przywitał dele-
gację Związku Radzieckiego.
O uczuciach solidarności z walczą-
cą o swoje prawa klasą robotniczą świad-
czy przeprowadzona na Zjeździe akcja
zbiórkowa na rzecz ofiar faszyz-
mu w Grecji; zbiórka ta dała ponad
2 i pół miliona złotych. Również ma-
nifestacja przeciwko prawi-
cojowemu francuskiemu i Blumowi oraz
wezwanie w rezolucji do obrony je-
dności światowego ruchu zawodowego
— świadczą o wysokim poziomie po-
litycznym związków, pracujących
w przemyśle chemicznym — kończy
nasz rozmówca.

Z sali koncertowej

A jednak bez Ryszarda Straussa

Pismo nasze było jedynym piśmie
warszawskim, które w recenzji, niżej
podpisanego, zaprotestowało przeciw-
ko wykonaniu na przedostatnim kon-
cercie symfonicznym Filharmonii War-
szawskiej utworu Ryszarda Straussa.
Uważaliśmy to za nietakt szczególnie
w związku z przypadającą dnia na-
stępnego rocznicą wyzwolenia War-
szawy. Niedopatrzony kierownik
Filharmonii jest tym więcej, jak się
okazuje, ogół nie zdaje sobie zupeł-
nie sprawy z roli Straussa w Hitlerii, o
czym świadczy obszerne i gorące re-

Recital Cecylii Węgrzynowskiej

Gdy słuchałem śpiewu Cecylii Wę-
grzynowskiej, która wystąpiła na wia-
nym recitalu w salce kameralnej In-
stytutu Fr. Chopina, przypomniał mi
się słowa Woltera o skromnym, ale
własnym i dobrze uprawianym ogro-
dzie. C. Węgrzynowska bowiem dosko-
nale się orientuje w swych możli-
wościach wokalnych i uprawia właśnie
te formy muzyczne, które są jej do-
stępne i których interpretacja dać mo-
że i daje rzeczywiście pełne zadowo-
lenie estetyczne słuchaczom. Zdawa-
ło by się na pozór, że jest to prawda
oczywista! Ale jakże często „dają się
słyszeć“ śpiewacy i śpiewaczki, bier-
ący się do rzeczy, absolutnie im niedo-
stępnych! Sympatyczne ślad inąd pnie,
obdarzone, od natury nie głosem, a
głosikiem, pragną koniecznie się wy-
bić w wielkich ariach operowych, w
partiach koloraturowych, w najtrud-
niejszych pod względem muzycznym
czy wokalnemu pieśniach i romansach.
Szczególnie Czajkowski i Rachmani-
now budzą niezdrone podniecie. I cóż
się dopiero dzieje? O wybiciu się nie
ma mowy, najwyżej my mamy czasami
ochotę... wybić „te“ czy „takow-
ego“.

Rodzajem właściwym C. Węgr-
zynowskiej jest miniatura wokalna, wy-
magająca nie tyle silnego, ile gładkiego,
wyszkolonego głosu, nieskazitel-
nej dykcji, lekkości i wdzięku w uję-
ciu i wykonaniu, czystości brzmienia,
precyzji w oszlifowaniu szczegółów. I
w tym też rodzaju śpiewaczka osiąga
rezultaty bardzo dobre. W programie,
zestawionym ze smakiem, doskonale
wypadły utwory Scarlattiego, Mozarta,
inne od tamtych w nastroju i sty-

ku, lecz równie dobrze odśpiewane pie-
śni Schumanna. Mniej nam się podobał
romans Czajkowskiego — drama-
tyzm nie jest specjalnością artystki.
Z pieśni polskich najgorzej, i słusznie,
okłaskiwaną była śliczna „Koniczyna-
ka“ Galla, potwierdzająca tę praw-
dę, że utwory tzw. proste, właśnie
najtrudniejsze bywają do oddania.
Akompaniowała znakomicie Ewa
Wernikówna.

Jerzy Kuryluk

cenzie w innych piśmie warszaw-
skich.

Ze mieliśmy rację — właśnie my—
potwierdza całkowicie pismo Minister-
stwa Kultury i Sztuki, skierowane do
woj. Wydziału Kultury i Sztuki we
Wrocławiu. Tam bowiem, na ziemi,
odebranej po wiekach z rąk niemiec-
kich najeźdźców, sprawa stosunku do
sztuki niemieckiej nabiera specjalne-
go znaczenia. Wobec pewnej, a nie-
wskazanej i nawet szkodliwej przesa-
dy w tym zakresie, pismo Minister-
stwa zajmuje jedynie słuszną pozycję.

Jerzy Kuryluk

Prace przy moście Śląskim

Dzięki spadkowi poziomu Wisły
„Mostostal“ mógł wznowić roboty
przy filarach mostu Śląskiego. Konty-
nuowane jest obecnie obniżanie dru-
giego od brzegu warszawskiego filaru,
a na pozostałych, już odbudowanych
filarach, ukladana jest okładzina gra-
nitowa.

Roboty przy odkopywaniu przyczół-
ka na lewym brzegu zostały zakoń-
czone. Wbrew przypuszczeniom, nie
napotkano tu na płytę fundamentową,
co umożliwiło sprawnie i rekordowo
szybkie wykonanie robót.

Jerzy Kuryluk

raz na zawsze rezygnacja wszelkie
wątpliwości i prostej opinii osób,
mniej dobrze zorientowanych lub obda-
rzonych zbyt wielką lub zbyt małą
wrażliwością na te sprawy.

„Obarczanie odpowiedzialnością
społecznie — polityczną za wypadki
ery hitlerowskiej największych gen-
iuszów muzycznych minionych wie-
ków jest niedopuszczalne — pisze
Ministerstwo Kultury i Sztuki (cy-
tujemy za „Trybuną Dolnośląską“).
Odrzucenie kompozytorów niemiec-
kich (Bach, Beethoven, Mozart,
Haydn, Schubert, Schumann, Men-
delsohn, Brahms) jest przekreśle-
niem ważnych pozycji dorobku mu-
zycznego świata.

W danej chwili należy unikać wy-
konania utworów tych kompozyto-
rów niemieckich, których ideologia
zblizona była do nacjonalistycznych
zasad hitlerowskich (Ryszard Wagn-
er) oraz tych, którzy brali organi-
zacyjnie udział w ruchu hitlerow-
skim (Ryszard Strauss).“

Na zakończenie znajdujemy w pi-
śmie ministerstwa słuszną uwagę że
do spraw kultury należy podchodzić z
umiarem i pełną odpowiedzialnością.
Całkiem szuszał! Niewłaściwe by-
łoby usuwanie z programu naszych
koncertów dzieł takiego np. Beetho-
vena, wielkiego demokracji (choćby ta
historia z odcnięciem dedykacji na III
Symfonii po nadejściu wiadomości o
koronacji Napoleona), lub innych ge-
nialnych twórców, z których tak wiel-
u hitlerowcy posiałiby na pewno, że
względem rasistowskich czy innych,
do krematorium...

Ale i wykonywanie np. na inaugu-
racji Dni Kultury Śląska w Katowic-
ach uwertury Wagnera, czy ostatnie
potknięcie się repertuarowe naszej
Filharmonii z tym strausowskiem
„Sowizdrzałem“ — użnać należy za po-
sumienia niewłaściwe, i mienjmy na-
dzieje, najzupełniej sprzeczne.
Jerzy Kuryluk

J. Rotlewi, Paryż 247 rue. Saint-Martin
poszukuje 1. Chaim Heniek Sztern ur.
15.X.1933. 2. Ber-Beniek Sztern ur.
29.VI.1936 z Warszawy oraz rodzinę
Szuch i Hochman. Ktokolwiek by wie-
dział o losach proszę o podanie wia-
omości 279-K

Przetarg nieograniczony
Dyrekcja Państwowej Komunikacji Samo-
chodowej, Warszawa, ul. Grójecka Nr 42-a
ogłasza przetarg na dostawę 720 szt. popiel-
niczek autobusowych metalowych z wytła-
czonym znakiem „P.K.S.“.
Dostawa z materiałów własnych oferenta.
Wzór i szczegóły rysunkowe wykonania
ogłądać można w Wydziale Zasobów Dyrek-
cji P.K.S. pokój Nr 65 w godz. 10—12.
Oferty w kopertach załączonych bez zna-
ków firmowych z napisem „Przetarg na po-
pielniczki“ należy składać w Wydziale Zaso-
bów Deregacji P.K.S. pokój Nr 65 względnie
nadesłać pocztą w terminie do dnia 12 lutego
1948 r. do godz. 10. po czym o godz. 10.30
nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 1% oferowanej sumy
należy wpłacić przed przetargiem do P.K.O.
na konto Nr I-1010 p.n. Państwowa Komuni-
kacja Samochodowa, Dyrekcja Warszawa
a kwit dołączyć do oferty.
Dyrekcja P.K.S. zastrzega sobie prawo
uniważnienia przetargu bez podania przy-
czyn, oraz bez zobowiązania ponoszenia jak-
ichkolwiek odszkodowań z tego powodu,
prawo wyboru oferenta bez względu na wy-
nik przetargu, prawo uznania, że przetarg
nie dał dodatniego wyniku.
Prawo zwiększenia względnie zmniejszenia
ilości dostawy. 277-K

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH
F. W. SCHWEIKERT
Pod Zarządem Państwowym
Łódź, ul. Wólcańska 223, tel. 157-48

ZATRUDNI NATYCHMIASI
5 samodzielnych księgowych w księgowości
finansowej i przemysłowej. Reflektuje się
tylko na sily pierwszorzędne.
Zgłoszenia osobiste wraz z podaniem i ży-
cioryssem w Wydziale Personalnym, w godz.
9 — 11-iej. 270-K

Ogłoszenie o licytacji
Na podstawie art. 80-84 z dn. 28.I. 1947 r.
o egzekucji administracyjnej świadczeń pienię-
żnych (Dz. U.R.P. Nr 21) — 9 Urząd
Skarbowy w W-wie podaje do wiadomości, że
w dniu 31 stycznia 1948 r. o godz. 12—13-iej
w przedsiębiorstwie dłużnika przy ul. Nowy
Świat 48 odbędzie się publiczna licytacja na
pierwszym terminie następujących ruchomo-
ści: różne szkła okienne i lustra oszacowane
na ogólną kwotę zł 117.500.— 278-K

VARIMEX POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
WARSAWA, Ekspozytura — Import KREDTOWA 4
Poszukujemy fachowców do handlu zagranicznego
ze znajomością języków obcych w branżach: metala-
wa, rowery, ceramika, szkło, wyroby drewane, pa-
pier i przetwory papirusi, oraz finansie i rachun-
kowość, jak również personeli pomocniczego: ma-
szynistów, stenotypistki ze znajomością języków ob-
cych, personel administracyjny.
Podania ze szczegółowym życiorysem składać
w Wydziale Personalnym, Warszawa, ul. Kredyto-
wa 4. 276-K
Osobiste wizyty tylko na wezwanie.

OWAGA! OWAGA!
Codziennie ukazuje się
specjalne wydanie
„GŁOSU LUDU”
dla województwa warszawskiego



Nowa linia trolleybusowa idzie przez pl. Napoleona.

Mieszkańcy zapomnianej dzielnicy

czekają na przedłużenie linii tramwajowej

Otrzymaliśmy list od naszego czy-
telnika, mieszkańca ul. Górczewskiej.
Ob. Edward Fr. pisze:
Pragnąłbym za pośrednictwem
gazety zapytać M. Z. K., czy i kie-
dy jest przewidziane przedłużenie
linii tramwajowej przez ulicę Górc-
zewską do dawnej petli przy ul.
Ks. Janusza, na dzielnicę zapo-
mnianą przez wszystkich, a znajdu-
jącą się na końcu Warszawy. Dziel-
nicą tą jest Urychów, Marynia,
Jelonki, zamieszkałe przez kilka
tysięcy mieszkańców.

Latem 1947 r. mieszkańcy zwró-
dli się do M. Z. K. z prośbą o u-
ruchomienie tramwaju i jak do-
tycznas bez skutku. Dalej musi-
my chodzić do odległej o 1 km pe-
tli tramwaju „38“ na Kolo, ciemną
i błotną drogą pomiędzy nasypami,
względnie ul. Ks. Janusza.
Zapomniana ta dzielnica zamie-
szkała jest przez sporą ilość pra-
cowników M. Z. K. Pracownicy
ci dowożeni są samochodami o
godz. 4.45 rano i 24-iej w nocy.
Wprawdzie mieszkańcy kolonii mo-
gą z tych wozów korzystać, jed-
nakże o tej porze dnia mało kto
jeździ, a więc i z tych wozów nie
mamy pożytku.

Wydaje nam się, że nikt tego
nie widzi, że coraz więcej dziel-
nic naszej przybywa mieszkańc-
ów. Uruchomienie tramwaju, dowo-
żąc nas do pracy dalaoby nam ra-
dosę życia i świadomość, że my,
tu na peryferii, nie jesteśmy za-
pomniani.

Chodzi o przedłużenie linii „38”
przez Ks. Janusza. Inwestycja ta
nie wymaga wielkich kosztów, a
na pewno opłacałaby się.

Czy możemy kiedy jeszcze do-
czekać się i u nas tramwaju, na
tym samotnym przystanku, który
do dziś stoi na petli, jak na fron-
cie, drażniąc nas tylko.

Od red. — W swoim czasie zwró-
ciła się do nas Dyrekcja M. Z. K. z
prośbą o zwracanie się we wszyst-
kich sprawach związanych z komu-
nikacją miejską. Wobec tego oczek-
ujemy odpowiedzi. Czy i kiedy mie-
szkańcy zapomnianej dzielnicy będą
mogli korzystać z linii tramwajo-
wej?

OGŁOSZENIA DROBNE

- MASZYN.** Najkorzystniej
sprzedać można maszynę do
liczenia, pisania — nawet
uszkodzoną — bezpłatnie e-
cenić: Marszałkowska 66,
Antoszewski. Naprawa —
Konserwacja. 13
- ARTYSTYCZNE** wyroby,
Władysław Miecznik, War-
szawa, Marszałkowska 108,
przyjmuje zamówienia: Ro-
bota grawerskie, zdobnicze
brzozy (miniatury pomni-
ków) rycie herbów w ka-
minolach. Nagrody sporto-
we. 82
- BRYLANTY** — biżuteria,
złoto — srebro — zegarki.
Kupno — sprzedaż. Nowy
Świat 48. Nowak. 11
- ARYTMOMETRY**, maszyny do
liczenia, liczenia. Kupno-
sprzedaż. Mechaniczne wa-
rszaty, naprawy. Jan Jawor-
ski, Warszawa, Chmielna
26, tel. 88-330. 37
- ZAGUBIONO** legitymację
FER Nr 701287 Oldakowska
Teofila. 88
- TECHNIKA** — mechanika za-
trudnia natchyniast Pa-
ństwowe Zakłady Olejar-
stwo. Zgłoszenia ul.
Radzyńska 122, tel. 40-53. 85
- POTRZEBNI:** ekonomista
kalkulator finansowy, sa-
modzielni księgowi, kores-
pondent handlowy i maszy-
nistka. Zgłoszenia tylko
pierwszorzędnych stł. Wa-
runki do omówienia w bu-
ro Personalnym C.B.S. —
Kawa W-wa, ul. Noakow-
skiego 10 m. 7. 80
- ZAGUBIONO** legitymację:
Zw. Zawodowych, PPS, od-
cinek samodzielnia narwis
ko Wleik Augustyn. 85
- PRZED SPRZEDAŻA, LUB**
KUPNEM maszyn do licze-
nia — pisania, arytometriu,
poradz się bezpłatnie me-
chanika Grzeboćnickiego
Złota 46.

Zjednoczenie Przemysłu Drożdżowego
przyjmie natychmiast:

1. Biegłą maszynistkę
2. Inspektora rachunkowego
3. Inspektora finansowego (d. praktyka)
4. Laboranta
5. Inżyniera chemika (fermentacja i praktyka fabryczna)
6. Referenta pracy i placcy
7. Referenta rolnego
8. Inżyniera rolnika praktyka
9. Inspektora rolnego
10. Księgowego bilansistę (na prowincję)
11. Kierownika referatu zbytu drożdży.

Podania i życiorysy składać osobiscie Zjed-
noczenie Przemysłu Drożdżowego, Warszawa,
ul. Kazimierzowska 77. Wydział Personalny,
pokój 2. 265-K

Romantyczne piękno przyrody na warsztacie inżyniera i technika

Ogrody i parki nazywane są — „płucami miast”. Liście drzew pochłaniają z powietrza tlen i wydzielają tlen — dlatego też tak lekko oddycha się w lesie. Lasy dostarczają nam materiałów budowlanych, pomagają w walce z suszą, zatrzymują wilgoć i upiększają kraj.

Stopniowo nauczyli się ludzie wykorzystywać produkcję tej „zielonej fabryki”. Las stał się najbogatszym źródłem surowca dla przemysłu chemicznego. W naszych czasach drzewo służy za podstawę dla wyrobu najróżnorodniejszych rzeczy: sztucznego jedwabiu i papieru, cukru i smoły, trujących spirytusów drzewnego i zwykłej wódki, prochu i lekarstw, linoleum i taśmy filmowej, teru i terpentyny i całej masy innych.

Chemicy odkryli, że masa drzew-

na składa się głównie z dwóch substancji — celulozy czyli błonki oraz ligniny. Z celulozy buduje drzewo ściany wszystkich komórek swego organizmu (po łacinie „colla” znaczy komórka). Celuloza jest głównym materiałem „budowlanym” drzewa. Lignina zaś nadaje komórce twardość i odporność.

Kilkadziesiąt lat temu udało się uczonemu sporządzić z celulozy doskonałe nici sztucznego jedwabiu. Okazało się, że drogą specjalnej obróbki można rozpuścić celulozę. Z rozpuszczonej zaś celulozy otrzymuje się cienkie włókna, bardzo przypominające prawdziwy jedwab.

W ten sposób las stał się źródłem surowca dla wyrobu odzieży.

CUKIER I WÓDKA
Już w roku 1819 pewien chemik francuski otrzymał cukier z masy drzewnej. Działał na drzewo kwasem i otrzymał w rezultacie cukier grono wy.

Podając fermentacji cukier, otrzymamy z drewna można otrzymać spirytus winny — cenny surowiec dla wyrobu sztucznego kauczuku i wielu innych ważnych produktów przemysłu chemicznego.

Spirytus z drewna jest znacznie tańszy od takiego samego spirytusu otrzymywanego z kartofli. Surowcem bowiem jest w tym wypadku rozróżniona masa drzewna a nawet trociny, leżące zwykle bezużytecznie w fabrykach wytworów drzewnych.

TER I TERPENTYNA
Dla sporządzenia papieru, włókien sztucznego jedwabiu lub spirytusu używa się celulozy — substancji z której zbudowane są komórki drzewa. Zrozumiałe jest, że przy tym trzeba zabrać drzewo. Okazuje się jednak, że nawet i za życia „zielonej fabryki” można wykorzystywać dostarczany przez nią, bardzo ważny dla przemysłu produkt, a mianowicie żywicę.

Żywica krąży w przewodach pnia drzewnego pod ciśnieniem 10 do 18 atmosfer. Siła tego ciśnienia powoduje podnoszenie się żywicy w górę, od korzeni ku gałęziom i wyciska ją na zewnątrz w miejscu zranienia. Nacinając więc korę drzewa i drewno, można zbierać żywicę w podstawione naczynia.

Zebrań z drzew żywica idzie do farbyk teru i terpentyny, albowiem

pod względem swego składu chemicznego stanowi ona roztwór teru w terpentynie. W fabrykach zaś wydobycia się z żywicy płynna terpentyna i stały ter.

Nawet stare, omszałe pnie kryją w swym wnętrzu cenne substancje. Miliony pni rozrzuconych na ogromnych przestrzeniach lasów północnoeuropejskich i syberyjskich, stanowią jak gdyby olbrzymi magazyn teru, terpentyny i smoły.

SPIRYTUS I DZIEGIEC
Drogą suchej destylacji drewna drzew liściastych można otrzymać spirytus metylowy, a z niego formalinę — substancję zabijającą bakterie. Formaliny używa się w rolnictwie dla impregnowania nasion, w medycynie dla dezynfekcji i w przemyśle chemicznym, gdzie służy ona do wyrobu mas plastycznych. Z formaliny wyrabia się także lekarstwa.

Spirytus metylowy służy do wyrobu lakierów, farb anilinowych i wyrobów perfumeryjnych.

Z suchej destylacji drewna brzoźwego otrzymuje się cenny dziegieć brzoźowy. Służy on do wyrobu mydła dziecięcego i maści leczniczych. Dziegieć brzoźowy jest niezbędny dla przemysłu skórzanego i dla wielu innych celów technicznych.

Jak widać z tego lasy stanowią ogromne bogactwo narodowe każdego kraju. Niestety w Europie, między innymi także i w Polsce, lasy zostały w ostatnich dziesięcioleciach poważnie przetrzebane. Bardziej narzuca się konieczność używania drewna wyłącznie do celów przerobki chemicznej. Używanie go jako paliwa jest marnotrawstwem.

Nieliczne tylko są kraje, które posiadają nieograniczone niemal ilości drzew. Do takich należą przede wszystkim Związek Radziecki, w którym tereny lasne obejmują obszar około miliarda hektarów. Toteż radziecki przemysł chemiczny dysponuje niewyczerpanym wprost źródłem najcenniejszych surowców.

Spółdzielnia Wydawnicza „KSIAŻKA”

Biuletyn wydawniczy Nr 16

MINC HILARY — Spółdzielczość w walce o wzrost produkcji rolnej, str. 20, z 25.— (Przemówienie wygłoszone na Plenum Zarządu Głównego Związku Eamopomocy Chłopskiej. 19 listopada 1947 r.).

PIĘTAK STANISŁAW — Nagi grom, str. 152, z 300.— (część II „Białowieskich nocny”).

PLECHAŃ JERZY — O roli jednostki w historii, str. 56, z 60.— (II wydanie). Biblioteka Socjalizmu Naukowego. Autor w świetnej formie polemicznej wyjaśnia rolę i miejsce „wielkich ludzi” w historii, ich znaczenie i zakres działalności na tle ogólnych praw rozwoju historycznego.

PLECHAŃ JERZY — Podstawowe zagadnienia marksizmu, str. 140, z 120.— (wydanie IV przejrzane i poprawione). Biblioteka Socjalizmu Naukowego.

Praca Plechań jest świetnym wprowadzeniem i znanym przedmiotem z podstawami socjalizmu naukowego, materializmu dialektycznego i historycznego. Wyłożone jest w niej stanowisko marksizmu w sprawie stosunku myślenia i bytu, rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa i ich związku z nadbudową tzn. ustrojem społeczno-politycznym, psychiką człowieka i ideologiami społecznymi. Do zbioru dodane są dwa fragmenty innych prac o skokach w przyrodzie i historii, o dialektyce i logice.

SOŁWIŃSKA STANISŁAWA (BARBARA) — Lata walki, str. 390, z 275.—

Są to wspomnienia pracownika Sztabu Głównego Gwardii Ludowej, a potem Armii Ludowej z lat 1942—1944. W prostych niewyszukanych słowach Sołwińska opowiada o bohaterstwach zmaganiach w czasie okupacji, wskrzesza pamięć poległych za sprawę wolności robotników i chłopów w rysunku obraz społeczeństwa polskiego w tych latach wraz z obliczaniem politycznym różnych usługowań. W książce Sołwińskiej znajdzie czytelnik bogaty materiał faktyczny o sprawach i ludziach podziemia — wielkich i małych.

UNDESET SYGRYDA — Krystyna córka Lawransa (powieść, przekład Wandy Kragen).

t. II. — Żona, str. 464, z 700.—
t. III. — Krzyż, str. 468, z 700.—

WYSZYŃSKI A. — O pokój i przetrwanie narodów, str. 80, z 65.—
Kto interesuje się polityką międzynarodową znajdzie ciekawy materiał w dwóch przemówieniach wicepremiera spraw zagranicznych ZSRR i przedstawiciela radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, wygłoszonych na sesji ONZ jesienią zeszłego roku. Dotyczą one walki ZSRR o pokój — przeciw interwencji anglosaskiej w Grecji.

Potem powrócił do fabryki, w której zaczął był karierę przy wirujących szpulkach. A tu czekał go awans! Dobry był z niego robotnik. Miał przejść zrazu do krochmalni, później — do „sali”. Potem nie pozostało nic, oprócz wzrastającej roboty.

Maszyny działały obecnie szybciej, niż wówczas, gdy po raz pierwszy przybył do fabryki; umysł zaś jego pracował powoli. Jednak nie miał już rożeń, choć za młodych swych lat marzył tak wiele. Raz nawet kochał się. Było to w owym czasie, gdy pracował przy suknie; zakochał się w córce nadzorczy. Była znacznie odeń starsza, dorosła już panna, widywał ją z daleka, coś ze szeptem raz. Lecz cóż stąd? Na powierzchni struga spływającej przed nim sukna, Janek widział promienną przyszłość, w której pokonywał olbrzymie trudy, wynajdywał przedziwne maszyny, by następnie dojść do władzy w fabryce: w końcu zaś „ją” weźmie w ramiona i skromnie pocałuje w czoło.

I to było już wszystko z minionej przeszłości — zanim stał się zbyt stary i znudzony, by kochać. Ona zresztą wyszła za mąż i wjechała, a umysł Janka począł zasypiać. Została mu jednak pamięć o owym epizodzie niby o niezwykłym przeżyciu; nieraz ku niemu powracał myślą, jak czynią ludzie, wspominający czas, kiedy wierzyli w bajki. Janek nigdy nie wierzył w bajki, ani w św. Mikołaja; ale wtedy wierzył niezachwianie w uśmiechniętą przyszłość, która przed jego wyobraźnią zjeżdżała na strumieniu dynamicznego sukna.

Janek bardzo wcześnie został mężczyzną. Gdy w siódmym roku życia pobral pierwszy zarobiony grosz, był już młodzieńcem. Wzrastało w nim jakieś poczucie niezależności; i zmieniał się jego stosunek do matki.

Jako pracownik zarabujący i spełniający w świecie swoje osobne zadanie, czuł się w pewnej mie-

JACK LONDON

ODSZCZEPINIENIEC

Przełożył GABRYEL KARSKI

rze jakby równy matce. Męskość, męskość w pełni dojrzałości nastąpiła wówczas, gdy Janek poszedł na nocną zmianę do fabryki; chodził tam w ciągu sześciu miesięcy, a miał wtedy jedenaście lat. Żadne dziecko, które poznało pracę nocną, nie pozostaje już dzieckiem.

Żywość Janka miała kilka wielkich dat. Jedną z nich był dzień, w których matka kupiła trochę słiwek kalifornijskich. Inny fakt zdarzył się dwukrotnie: matka piekła ciasto. To były ewenementy. Wspominał je tkliwie. W owym też czasie matka opowiadała mu o jakiejś przepysznej słodkiej potrawie, którą kiedyś miała przyrządzić, a którą nazywała „pływającą wyspą”. Latami całymi Janek oczekiwał chwili, w której zasiądzie do stołu, mając przed sobą ową „pływającą wyspę”. — aż wreszcie oddalił tę myśl w krainę niedoścignionych ideałów.

Pewnego razu znalazł na chodniku dwudziestopięciocentową srebrną monetę. Było to również w jego życiu wydarzenie doniosłe, a przynajmniej tragiczne. Wiedział, co było jego obowiązkiem, od chwili gdy spostrzegł pieniążek, zanim nawet jeszcze go podniósł. W domu, jak zwykle, brakło pożywienia; powinien więc był zanieść pieniążek do domu tak, jak oddawał swój zarobek każdego sobotniego wieczora. Sprawa była w tym wypadku wyjątkowa i całkiem prosta, ale on nie wydawał nigdy centa ze swych pieniążków; i okrutnie chciał mu się cukierków, których kosztował jedynie w dni, znaczone czerwonymi literami w kalendarzu.

Wody morskie kryją nieznaną bogactwa

Powstaje ostatnio nowa nauka — chemia morza. Zajmując się ona składem chemicznym wody mory i oceanów i opracowuje metody wyzyskania związków chemicznych, wydobywanych z wód morskich. W morzach i oceanach znaleźć można przy pomocy analizy spektralnej i innych ścisłych metod badawczych wszystkie znane na ziemi pierwiastki. Co prawda, większość z nich znajduje się w wodzie morskiej w minimalnych ilościach. Np. na 10 milionów części wody przypada tylko jedna część złota.

Znacznie więcej zawiera woda moryska metali, magnezu. Na 800 części wody wypada jedna część magnezu. Ilość ta jest już wystarczająca, by w razie konieczności i w braku innych źródeł, opłać cilo się wydobywać magnez z mory. Magnez — to lekkie metal, potrzebny dla przemysłu lotniczego.

Prócz magnezu, współczesny „morski przemysł chemiczny” wydobywa z mory brom, jod, sole potasu, sodu i inne substancje.

Jeden z tych produktów — brom — używany jest do wyrobu amunicji, preparatów medycznych, a bromek srebra — do wyrobu klisz fotograficznych.

Woda moryska zawiera wiele soli potasowych. W Morzu Martwym np. skoncentrowane są zapasy, sięgające 2 miliardów ton potasu (węglanu potasu).

Ogromna zatoka mory Kaspijskiego — Karabugaz stanowi najpoważniejsze w świecie źródło mineralu mirabilitu. Trając wodę, mirabilit przekształca się w sól glauberską, która znajduje zastosowanie w przemyśle szklanym, służy do wyrobu sody i innych produktów.

Woda moryska zawiera również wielkie ilości soli kuchennej. Do najczęściej spotykanych należą jod niezbędny dla organizmu ludzkiego.

Chemia morza pozwoli nam znaleźć nowe metody wydobywania z oceanów i mory bardzo wielu substancji potrzebnych dla przemysłu.

GŁOS SPORTOWY

Polska uczestniczy w olimpijskim turnieju hokejowym

ST. MORITZ, (Obsł. wł.). — Reprezentacja hokejowa Polski została ostatecznie zgłoszona do udziału w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, wobec czego w olimpijskim turnieju hokejowym uczestniczyć będzie 9 państw. Oprócz Polski reprezentowane będą: Austria, Czechosłowacja, Kanada, Szwajcaria, Szwecja, USA, Włochy i W. Brytania.

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Hokejowej na swym posiedzeniu w śróde postanowił ostatecznie, że turniej hokejowy rozegrany będzie w jednej grupie systemem punktowym. Reprezentacja każdego państwa rozegra więc po ośmiu spotkaniach w ciągu 10 dni trwania igrzysk.

Porażka koszykarzy Warszawy w Budapeszcie 55:24

Rozegrany w Budapeszcie mecz piłki koszykowej Warszawa — Budapeszt zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem koszykarzy budapesteńskich 55:24 (18:12).

Węgry zagrali bardzo dobrze, kryjąc doskonale swych przeciwników i strzelając z daleka do kosza. Nasi koszykarze zagrali słabo. Zagrali oni poniżej swoich możliwości, szczególnie Ulatowski. Z drużyny polskiej dobrą grą wyróżnili się: Maleszewski i Dowgird.

Warszawianie wytrzymali kondycję, ale zawiedli nerwowo, gdy Węgry uzyskali przewagę. Początek gry nie zapowiadał porażki: warszawianie prowadzili 8:0, a następnie 8:7. Dopiero w 12 minucie gry, przy stanie 15:8 dla Węgrów na stałość załamanie się drużyny polskiej.

Kosze dla Warszawy uzyskali: Dowgird 7, Bartosiewicz 6, Zylinski 4, Pawlak 2, Maleszewski 2, Kowalówka 2 i Jarczyński 1.

Sędziowski Tarr (Węgry) i Szeremeta (Polska).

Hokeiści polscy przegrywają z Young Sprinters 5:6

ST. MORITZ, (Obsł. wł.). — W dniu wczorajszym hokejowa reprezentacja Polski rozegrała mecz, z zajmującą trzecie miejsce w Szwajcarskiej Lidze Hokejowej, drużyną Young Sprinters z Neuchatel, przegrywając w stosunku 5:6 (0:5, 4:1, 1:0). Young Sprinters wystąpił z najlepszym napastnikiem Szwajcarii, Otmarem i braćmi Delnon na czele.

Mecz odbył się podczas ulewnej deszczu i mimo wyraźnej przewagi Szwajcarów w pierwszej tercji, Polacy przejęli inicjatywę w następnych tercjach w swoje ręce i całą grę skoncentrowali pod bramką szwajcarską.

Bramki dla Polski strzelił: Burda 2, Skarżyński 2 i Czorich 1. W czasie gry środkowy napastnik, Szwajcar Delnon przy zderzeniu się z Kasprzyckim potłukł sobie okulary oraz pokałeczył twarz.

Licznie zebrana publiczność szwajcarska przez cały mecz silnie dopinguowała Polaków.

Narciarze polscy zaadaptowali się już całkownie w Szwajcarii i wzięli udział w przedolimpijskim konkursie skoków, rozegranym na skoczni olimpijskiej. Krzeptowski zajął 32 miejsce, a Kula 40.

W dniu wczorajszym przybyli do St. Moritz dr Boniecki i dr Załuski, przywożąc z sobą kostiumy dla naszej ekipy olimpijskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, w skład którego wchodzi m. in. Avery Brundage (USA), nie powzięto żadnej decyzji w sprawie, która z dwóch drużyn amerykańskich będzie reprezentowała St. Zjednoczone w olimpijskim turnieju hokejowym. Następne posiedzenie Komitetu Wykonawczego M. K. OI. odbędzie się we czwartek, tj. w przeddzień otwarcia Igrzysk Olimpijskich.

W skrócie

Reprezentacja hokejowa Szwecji rozegrała treningowy mecz z reprezentacją St. Moritz. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Szwecji 13:5 (6:3, 5:1, 2:1).

Johansson, czołowy tenisista Szwecji odniósł zwycięstwo nad swym rodakiem Bergelinem, bijąc go w stosunku 3:6, 6:1, 6:4. Spotkanie zostało rozegrane w finale mistrzostw Zjednoczonych Prowinacji Hinduskich w Luknow (Indie).

Marcel Cerdan, mistrz Europy wagi średniej stoczył pierwszą ze swych dwóch walk towarzyskich, jakie ma rozegrać przed wyjazdem do St. Zjednoczonych. W meczu tym, rozegranym w Sport Palais w Paryżu Cerdan znokautował po koncie drugiej rundy mistrza Włoch — Giovanni Manca.

5)

Osobliwe to wspomnienie nigdy nie nawiedzało Janka w biały dzień, gdy był całkiem rozbudzony. Przychodziło nocą do jego węgłowia, w chwili, gdy tracił świadomość, zapadając w sen. Budziło go zawsze, zmuszając do trwałego czuwania i przez chwilę, przy pierwszym chorobliwym wstrząsie, wydawało się chłopcu, że leży w poprzek łóżka. W łóżku zaś znaczyły się niewyraźne postacie rodziców. Janek nie wiedział jak wyglądał ojciec. Zachował bowiem jedno tylko związane z jego osobą wrażenie: to, że ów ojciec miał dzikie, niemilostne nogi.

Wcześniej jego wspomnienia wędły wraz z nim samym, późniejszych zaś nie posiadał. Wszystkie dni były jednakże. Wczoraj to samo było, co przed rokiem, tysiąc lat znacząco tyleż, co jedna minuta. Nic się nigdy nie działo. Nie było wydarzeń, by zaznaczyły bieg czasu. Czas nie płynął. Stał zawsze w miejscu. Tylko maszyny wciąż były w ruchu; choć przecie nie dążyły nigdzie, mimo iż poruszały się coraz szybciej.

Kiedy Janek skończył czternaście lat, wzięto go do krochmalni. To było wielkie wydarzenie. Coś się nareszcie dokonało, co warło było zapamiętań. To zaznaczyło epokę. Była to fabryczna Olimpiada, fakt otwierający nowy okres życia. „Gdy zaczął pracować w krochmalni”, albo: „Przed mým wstąpieniem do krochmalni” — były to zdania, które Janek nieraz powtarzał.

Szesnaście rocznicę urodzin uczcił Janek uroczysto — przejściem do sali warsztatowej. Tu miał znów podnieść w pracy, bo robota była akordowa. A pod tym względem przodowa, gdyż fabryka urobiła zeń doskonałą maszynę. Po upływie trzech miesięcy pracował przy dwóch warsztatach, a później przy trzech, wreszcie przy czterech.

(d. c. n.)